

POGODA

Dzisiaj — częściowo słonecznie, temp. 25 stopni F (—4 C), wiatry umiarkowane.
Jutro — pochmurnie, możliwe opady śniegu, temp. 25 stopni F (—4 C).
Wschód słońca o godzinie 7:00 rano, zachód o godz. 5:10 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 281 [24] Rok (Vol.) LXXII

CHICAGO, IL., Poniedziałek, 4 Lutego (February 4), 1980

Telefon Wszystkich Biur 286-0141 25c

NAUCZYCIELE ROZPOCZĘLI STRAJK

Dyplomacja Z. Brzezińskiego

Biali Poprą Kandydaturę Nkomo

Salisbury (UPI) — Były premier rodezyjski Ian Smith wyraził opinię, że biała mniejszość prawdopodobnie poprze w nadchodzących wyborach kandydaturę Joshua Nkomo, aby uniemożliwić zwycięstwo jego marksistowskiego rywala Roberta Mugabe.

Smith, przemawiając do rolników i ich rodzin w Bulawayo, drugim co do wielkości mieście kraju, powiedział, że wszyscy oni powinni się zjednoczyć, aby udaremnić zwycięstwo Mugabe "jakkolwiek wybór pomiędzy Nkomo i Mugabe może być dla wielu odrażający".

Były premier przypomniał jednak fakt, że Niemcy i ich najbardziej zatwardziali wrogowie z lat drugiej wojny światowej "są dziś przyjaciółmi".

"Musimy być realistami... Powiedzieć swoim pracownikom, że marksizści zabiorą im wszystko, co mają... Ich trzody, ich kozy, ich kury... Powiedzieć im także, że zabiorą nawet ich dzieci" — mówił Smith.

Rząd Karmala Bliski Upadku

Islamabad (UPI) — Wszystko zdaje się wskazywać, że narzucony przez Moskwę reżym afgański Babraka Karmala traci coraz bardziej laski swoich sowieckich protektorów.

Radio kabulskie, które od dnia napaści sowieckiej na Afganistan przy każdej okazji wspominało Karmala, od czterech dni nazwisko jego w ogóle przemilcza. W prasie afgańskiej oceny krytyczne stają się coraz wyraźniejsze. W wydaniu z 28 stycznia dziennik "Kabul New Times" skrytykował reżym Karmala, orzekając że "baza polityczna" tego reżymu winna być rozszerzona i winna obejmować "najlepsze patriotyczne elementy, reprezentujące wszystkie zawody".

Nadchodzą też wiadomości, że w czołowiec rządzącej toczy się wewnętrzna walka o władzę i rozgrywane są wewnętrzne porachunki, co sprawiło, że okupant sowiecki zaciera swoją kontrolę.

W środowisku dyplomatycznym w Islamabadzie mówi się, że na ten stan rzeczy wpłynęła nie tylko nieudolność Karmala w doprowadzeniu do poprawy gospodarczej w kraju, ale też pogłębiający się rozkład w afgańskich siłach zbrojnych. Ostatnie doniesienia z Afganistanu mówią, że ludności brak opalu, mięsa i zboża i że w pewnych rejonach kraju anty-sowieckie działania partyzantów coraz bardziej przybierają na sile.

"Nie daję Karmalowi więcej niż dwa lub trzy miesiące" — powiedział dyplomata pakistański, a dyplomaci zachodni przewidywają, że Karmal "jest na wylocie" uważają za "bezbledne".

Bezmyślna Zbrodnia

El Paso, Texas. (UPI) — 21-letni Barry Chvarak z El Paso wkroczył do jednego z tamtejszych barów, wyciągnął pistolet i zaczął strzelać.

4 osoby straciły życie na miejscu, piąta zmarła w drodze do szpitala, 3 inne osoby odniosły niegroźne obrażenia.

Dotychczas nie wiadomo dlaczego Chvarak dokonał zbrodni.

Wiadomo jedynie, że zabici nie byli nawet znajomymi napastnika.

Sledztwo trwa.

Hiszpania Zerwała z Gwatemalą

Madryt. (UPI) — W odpowiedzi na napać na hiszpańską ambasadę z udziałem policji gwatemalskiej, rząd Hiszpanii na specjalnej sesji zwołanej przez premiera Adolfo Suarezę zdecydował zerwanie z Gwatemalą stosunków dyplomatycznych.

W Pakistanie i w Arabii Saudyjskiej

Żadne Formalne Porozumienie Nie Zostało Zawarte

Islamabad (UPI) — Dr Zbigniew Brzeziński, doradca prezydencki d/s bezpieczeństwa kraju, bawił w misji dyplomatycznej w Pakistanie.

Wprawdzie przyjęcie, jakiego doznał, odpowiadało najśmielszym oczekiwaniom, ale — jak się wydaje — rezultaty tej misji nie są zbyt imponujące.

Dr Brzeziński, który przybył na czele delegacji, w skład której wchodził podsekretarz stanu Warren Christopher, oświadczył zaraz po wyładowaniu, że Stany Zjednoczone podejmują akcję "wzmocnienia bezpieczeństwa swoich przyjaciół w tym rejonie".

W rozmowach, trwających łącznie ponad 12 godzin, z pakistańskim prezydentem Mohammedem Zia ul-Haq i z jego doradcą w dziedzinie polityki zagranicznej Agha Shahi, obie strony właściwie ograniczyły się do ogólników.

"Jesteśmy tutaj, aby potwierdzić nasze porozumienie z 1959 roku. I to (ciąg dalszy na str. 6-7)

Masowa Masakra w Afganistanie

Boston. (UPI) — Działając z rozkazu sowieckich "doradców", oddziały afgańskie w liczbie 200 żołnierzy dopuściły się w ub. roku wymordowania 1,000 mieszkańców miejscowości Kerała, zabijając niemal wszystkich mężczyzn.

Wiadomość ta została opublikowana w dzisiejszym wydaniu "Christian Science Monitor" w oparciu o zeznania byłego policjanta afgańskiego, żyjącego obecnie na terenie Pakistanu. Masakra miała miejsce w "Święty Piątek" pod koniec 1979 r., tuż przed inwazją Sowietów na Afganistan.

Żołnierze oskarżyli mieszkańców Kerały o kolaborację z powstańcami występującymi przeciwko rządowi. Dwaj nauczyciele, którym udało się uniknąć śmierci zeznali, że kilkakrotnie władze zwracały się do nich o współpracę.

Mieszkańcy wioski odmawiali decydując się na pomoc tym, których uznali za swoich przyjaciół.

Dostarczali im ubrań, amunicji, żywności.

Kiedy oddziały weszły do Kerały, "doradcy" sowieccy w mundurach afgańskich bez stopni wojskowych, wydali rozkaz spędzenia mężczyzn na granicę wsi, gdzie oddano do nich strzały z tyłu.

Świadkowie masakry pamiętają słowa Rosjanina, który zachęcił żołnierzy afgańskich do poszukiwania ukrywających się mężczyzn.

"Doradca" żartował: "W przyszłym roku ziemniaki będą dobrze rosły".

Czterech reporterów monitora udało się do Kerały, aby sprawdzić prawdziwość pogłosek.

Doniesienia okazały się prawdziwe.

Na miejscu znaleziono jedynie 200 mężczyzn, którzy przeżyli dzięki temu, że podczas masakry przebywali poza wioską.

Mord z Zasadzki

Leqieitio, Hiszpania. (UPI) — Terrorysty, przypuszczalnie spod znaku separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, ogniem z pistoletów maszynowych wystrzelali z zasadzki sześć-osobową eskortę konwoju wojskowego, wiążącego na poligon doświadczalny nowo-wyprodukowane moździerze.



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II w rozmowie z artystami cyrkowymi, którzy dali specjalny program w Auditorium Nervi w Watykanie.

Zabici i Ranni w Zamieszkach Więziennych

Santa Fe, N.M. (UPI) — W sobotę, w więzieniu stanowym w N. Mexico wybuchły groźne zamieszki, w których według nieoficjalnych obliczeń zginęło około 40 osób.

Sygnal do bójki dało dwóch więźniów przyłapanych przez strażników, podczas wieczornego przeglądu, na picie alkoholu własnego wyrobu. Więźniowie opanowali strażników, zabrali im klucze i pomogli innym opuścić cele.

W drodze do apteki, skąd ukradli narkotyki, środki uspakajające i podniecające zaatakowali innych pracowników zakładu. Proszki zmieszane z alkoholem — doprowadziły do zupełnego zatrucia zdrowego rozsądku, więźniów opanowała histeria.

Doszło do momentu, w którym nie wiadomo o co naprawdę chodzi. Rozpoczęły się bójki. Więźniowie wyciągali swych towarzyszy z cel dopuszczając się na nich niewiarygodnych aktów gwałtu.

Podczas negocjacji z przedstawicielami władz więzienia, przestępcy wypuścili na wolność kilku zakładników dla pokazania "dobrej woli".

Więźniowie domagali się poprawy warunków bytowania.

Władze, które początkowo zdecydowały się na przeprowadzenie rozmów nie chcąc doprowadzić do rozlewu krwi, z chwilą doniesień o przypadkach wyjątkowego okrucieństwa postanowili przerwać rozmowy, używając do tego celu specjalne jednostki operacyjne.

Doniesienia mówią o obcinaniu głów, kończyn i kastracji niektórych więźniów. Czynnów tych dopuścili się na nich inni więźniowie.

Po opanowaniu sytuacji ponad 50 osób przewieziono do szpitali, dotychczas znaleziono 40 zabitych, przypuszcza się, że liczba ta dojdzie do 75.

Budynki więzienne zostały niemal kompletnie zniszczone. Straty oblicza się na od 30 do 40 milionów dolarów.

Biskupi Holenderscy Posłuszni Papieżowi

Rzym. (ST) — Nadzwyczajny Synod biskupów holenderskich, zwołany przez Jana Pawła II, zakończył się jednomyślną deklaracją posłuszeństwa papieżowi, który zalecił ukończenie tendencji liberalnych w Kościele holenderskim.

22-stronicowy raport, stanowiący podsumowanie Synodu, zawiera — po myśli wskazań Ojca Św. — stwierdzenia, dotyczące celibatu, przekazywania osobom świeckim funkcji kościelnych, udzielania Sakramentów itp.

Uważa się, że stanowisko biskupów holenderskich oznacza zakończenie eksperymentów liberalnych i że jego reperkusje dadzą się odczuć w całym Kościele.

Muhammed Ali Ma Trudności

Dar es Salaam (UPI) — Amerykański mistrz świata w boksie Muhammed Ali, który wyruszył w specjalnej misji dyplomatycznej do Afryki, aby nakłonić państwa afrykańskie do zbojkotowania Olimpiady w Moskwie, od razu na pierwszym etapie natrafił na trudności.

Mianowicie prezydent Tanzanii Julius Nyerere uchylił się od spotkania z nim, uważając że bokser jest zbyt małej rangi partnerem do rozmów. Ali prowadzi rozmowy tylko z tanzańskim ministrem kultury fizycznej C. Mjona, ale — jak się wydaje — szanse przekonania Tanzanii, że Olimpiadę Moskiewską trzeba zbojkotować są bardzo nikłe.

Ze stolicy Tanzanii Muhammed Ali uda się do keniańskiej stolicy Nairobi, gdzie powie mu się lepiej, ponieważ prezydent Kenii — Daniel Arap Moi już poparł bojkot Olimpiady.

Ali, który występuje jako specjalny wysłannik prezydenta Cartera, uda się następnie do Senegalu, Libarii i Nigerii.

Trudności wysłannika są także innej natury. Dziennikarze tanzańscy zasypywali go zarzutami, że pozwolił się "użyć" do wciągnięcia narodów afrykańskich w konflikt pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Sowietami.

Ali odpowiedział, że zarzuty tego rodzaju przyjmuje jako "śmieszne" i dodał: "Nie jestem zdrajcą czarnych narodów... Chcę być pomocny... Jestem człowiekiem wolnym. Nikt mnie nie zmusił do tego, abym tu przybył i dla nikogo nie jestem Wujem Tomem... Jeżeli zostałem użyty do czegoś, co nie jest słuszne, zdołam moje błędy naprawić... Jeżeli wskazać mi na coś, czego nie znam, albo wykryje ukryte motywy — powrócę do Ameryki i przerwę moją misję."

Pożar w Składzie Bezcennych Książek

Boston (UPI) — Znany od początków 19 wieku bostoński skład książek został zniszczony pożarem, wywołanym najprawdopodobniej przez tych samych złodziei, którzy skradli wiele bezcennych książek, dokumentów, listów i manuskryptów. Właściciel, George Gloss ocenił straty na około \$1 milion.

Skład został otwarty w 1825 roku i nosił wówczas nazwę "Burnham's Book Shop, w 1837 roku sprzedano go rodzinie Colsworthy, która prowadziła go aż do 1956 r. i następnie sprzedała obecnemu właścicielowi.

Iran Powiadamia

Tokio. (UPI) — Z kół przemysłowych pochodzi wiadomość, że rząd irański powiadomił Japonię, główne odbiorcę irańskiej ropy naftowej, że podnosi cenę tej ropy o \$2.50 na baryłce.

Równouprawnienie

Karlsruhe (UPI) — Samotne kobiety, pracujące w Hamburgu i w Bremen, mają jeden dzień w miesiącu wolny od pracy i płatny, przeznaczony na zrobienie porządków w domu.

O takie samo prawo upomniał się samotny mężczyzna Ferdinand Muck, zatrudniony w kolońskim szpitalu, ale spotkał się z odmową. Muck nie zrezygnował jednak ze swoich pretensji. Przeprowadził swoją sprawę przez wszystkie instancje sądowe, aż wreszcie federalny Sąd Konstytucyjny uznał jego pretensje za uzasadnione: Muck będzie miał wolny i płatny dzień na sprzątanie.

Dolar w PRL Niezmiennie Wszechmocny

Warszawa (NYT) — Podczas gdy kurs dolara amerykańskiego spada od dłuższego czasu na giełdach światowych, w Polsce jest nadal walutą pożądaną i cenioną. Słowa "change money" witany jest turysta amerykański przez chłopca od windy w hotelu, przez kelnera w restauracji, przez taksówkarza.

"Widzicie, jak my Polacy, jesteśmy pro-amerykańscy? My wolimy naszą walutę od naszej. Jesteśmy ostatnim narodem na ziemi, który mógłby stracić wiarę we wszechmocnego dolara" — powiedział żartobliwie przy obiedzie znany pisarz polski dziennikarowi amerykańskiemu.

Oficjalny kurs dolara wynosi około 30 złotych, ale na czarnym rynku, który tylko formalnie jest nielegalnym, utrzymuje się w granicach od 120 do 140 złotych.

Dolar potrzebny jest nie tylko reżymowi dla regulowania należności zagranicznych, potrzebny jest także "szaremu człowiekowi" z PRL'u, który bez dolara nie kupi najpotrzebniejszych artykułów... produkcji rodzimej. W artykuły te, sprzedawane wyłącznie za waluty zagraniczne, zaopatrzone są sklepy Pewexu. Sklepy Pewexu to jeszcze jedna kombinacja komunistów, umożliwiająca zdobywanie "twardych" walut. Zastąpiły one dawne sklepy Pekao, które kiedyś — za dolary — pokrywały zapotrzebowanie społeczeństwa na produkty zagraniczne, albo luksusowe produkty rodzime.

Obecnie sklepy Pewexu służą — za dolary — odbiorcy polskiemu... artykułami domowej produkcji, których albo w ogóle nie można dostać, albo trzeba na nie — np. na samochody — bardzo długo czekać. To komunistyczne manipulowanie produktami własnej wytwórczości nazywa się "ekspertem wewnętrznym".

Na tych sklepach nie kończy się reżymowy apetyt na dolary. Za dolary mogą sprzedawać wyroby ludowe sklepy Cepeli, za dolary sprzedają niby-antyki sklepy Desy, i to w obu wypadkach w kursie wyższym od oficjalnego. Kiedy na początku tego miesiąca rozeszły się pogłoski, że reżym ma zamiar zlikwidować konta dewizowe w bankach, powstało takie zaniepokojenie, że wiceminister finansów Marian Krzak musiał zrzec się, że są to pogłoski fałszywe. Na operację czarnorynkową, związaną z dolarem, reżym patrzy przez palce, wierząc w "ekspert wewnętrzną" lub w inne sposoby przyciągania dolara do swojej kasy. Na rynkach światowych na czoło walut wysuwa się marka zachodnio-niemiecka lub frank szwajcarski, w Polsce najbardziej pożądaną walutą jest dolar amerykański.

"Jeżeli prezydent Carter chce wiedzieć, jak można wzmocnić dolara, powinien przyjechać do Polski" — powiedział jeden z dziennikarzy polskich.

Zamknięto Szkoły Chicagosome

Healey: — "Odpowiedzialność Spada Na Rohter, Hannona i Bankierów"

Chicago. (UPI) — Wczoraj wieczorem nauczyciele publicznych szkół chicagowskich zrzeszeni w Związkach Zawodowych wypowiedzieli się stosunkiem głosów 7,717, do 2,506 za strajkiem. Strajk jest wyrazem protestu przeciwko zapowiedzianym zwolnieniu 1,675 nauczycieli.

Chicagowska Rada Szkolna, która znajduje się w kłopotach finansowych musiała porobić oszczędności budżetowe na ogólną sumę \$60 mln, żeby móc utrzymać szkoły otwarte. Ofiarą cięć budżetowych między innymi padła część personelu pedagogicznego. Drugą sprawą, która wywołała niezadowolenie jest skrócenie o dwa dni 39-tygodniowego roku pracy.

Praktycznie już od ubiegłego poniedziałku nauczyciele nie podejmowali zajęć protestując w czasie, kiedy Rada Szkolna prowadziła debaty na temat znalezienia wyjścia z kłopotów finansowych.

Chicagowski system szkolnictwa publicznego jest trzecim co do wielkości w kraju. W 654 szkołach pobiera (ciąg dalszy na str. 6-7)

Khomeini Grozi Na Dwie Strony

Teheran. (UPI) — Ayatollah Khomeini w przemówieniu, które dziesiątkom tysięcy ludzi zgromadzonych na teherańskim cmentarzu Behesht e Zahar odczytał jego syn Ahmad, odrzucił jakąkolwiek interwencję w sprawy irańskie zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Związku Sowieckiego i wezwał swoich zwolenników, aby "obcinali dłonie superpotęgom ze Wschodu i Zachodu".

Khomeini wprawdzie nie wymienił imiennie Afganistanu, ale potępił sowiewską inwazję "na wschodniego sąsiada Iranu" oraz skrytykował imperialistyczną interwencję w niepodległych krajach.

Nieco łagodniej potraktował ayatollah zakładników amerykańskich, wyrażając gotowość przedyskutowania tego problemu w czasie spotkania z nowoobranym prezydentem irańskim Bani-Sadrem.

Według informacji ze źródeł zachodnich spotkanie to odbędzie się w ciągu kilku najbliższych dni i podstawą do dyskusji będą sugestie, które w zeszły czwartek sekretarz generalny NZ dr Kurt Waldheim przekazał ambasadorowi irańskiemu przy ONZ.

Sugestie te podobno zostały zaakceptowane przez rząd irański, jako punkt wyjścia do nowych rokowań z Zachodem.

Na uwagę zasługuje fakt, że prezydent Abolhassan Bani-Sadr w swoim pierwszym przemówieniu po wyborach nie zarysował żadnego programu, wezwał jedynie rozentuzjuszowane tłumy do zabezpieczenia "ducha islamskiej rewolucji, jedności narodu i islamskiej kultury".

Bani-Sadr zasygnalizował natomiast dążenia ekspansywne, gdy powiedział, że "rewolucja irańska nie zatriumfuje, jeżeli nie wyjdzie poza granice Iranu, i jeśli wszyscy gnębieni nie staną się wolnymi".

Atak Na Ambasadę

Paryż. (UPI) — Wzorem motłochu irańskiego, motłoch libijski złupił i podpalił ambasadę francuską w Tripoli. Nikt z personelu dyplomatycznego nie odniósł obrażeń, ale rząd francuski z miejsca wystąpił z ostrym protestem do rządu Libii.

Przypuszcza się, że atak na ambasadę był odwetem za pomoc francuską udzieloną Tunezji w jej ostatnim konflikcie z Libią.

Dzień Dobry Dzieci!

Święto Matki Boskiej Gromnicznej

Święto Matki Boskiej Gromnicznej obchodzimy 2 lutego. W tym dniu w kościele poświęca się woskowe świece, nazywane gromnicami. Ocknął się ze snu stary las i smutnie się kołysze. "Kto w takiej zimie mroźny czas przerywa nocną ciszę?" Przeleciał szybki wiatr od łak i przyniósł dźwięczne tony. "Słyszycie? Biją, biją w krąg w kościółku naszym dzwony..."

To Na Marii święto lud pośpiesza dziś tak wcześniej. Wciąż umilkł las i tak jak wprzód, stał cichy, niby we śnie... I nowy bór zanucił śpiew, rzucając pieśń zaczęta. Mknę cichy szepot od drzew do drzew: Marii, Marii święto.

Alina Kwiecińska

Nasze Ptaszki

Basia wygląda przez okno na ogródek. Zimno! Bardzo teraz zimno na dworze. Śnieg przykrył ziemię. Nie ma go tak dużo, jak w zeszłym roku, ale ptaszkom przykrył pożywienie.



Przelatują z dachu garażu na płot, z płotu na krzaczek...

Szukają coś do jedzenia, pewnie głodne. Basia ma ziarenka słonecznika. Włożyła czapkę i płaszczyk. Wzięła w kubek ziarenek. Wysła do ogródka. Wysypała ziarenka na chodnik. Wróciła do domu. Stała za firanką w oknie i czeka cichutko.

Przeleciał szary wróbelek, poskakał, oglądał się na wszystkie strony, chwycił ziarenko i odleciał na bok. Za nim przeleciały następne. Tu jest taki popielaty z jasnym brzuszkiem? To sikorka, jedna, druga. Jaki śliczny ten

duży z czubkiem i prawie cały czerwony! To kardynał. Ale się uwijają! Pewnie ptaszkom smakuje słonecznik! Zostały tylko łupinki.



Luty

Poprzez polskie drogi
Idzie Luty srogi.
Ciepły kożuch, grube buty,
Bo jak Luty, no to Luty.
Szczypie dzieci w nosy,
Bieli szronem włosy.

Jadwiga Otwinowska

Szarady

- Dwie litery (jeden dźwięk), a koła za nimi.
Kiedy zabrzmi dzwonna dźwięk, do niej się spieszymy.
- Pierwsza — pół teki, druga — lew niecały, a trzecia — lekki odważnik mały.
Całość zwiastuje różne nowiny albo życzenia na urodziny.

Zagadki

- Przez 1 — dużo drzew przez p — opasze jak wąż przez c — ucieka wciąż przez b — gruby śpiew.
- Prawy dopływ Wisły, płynie w środku kwiatka; kwiatek jest wiosenny. Czy trudna zagadka?

Rozwiązania z ubiegłego tygodnia — zagadki: 1. kładka, 2. koła, 3. winda. Nowe wyrazy: turkawka, turkot, turban, kotara.

Rozwiązania proszę nadsyłać: *Dzień dobry dzieci*, 1823 S. 49-ty Ave., Cicero, IL 60650.

Opracowała Zofia Ziolo

"Pan Tadeusz" Za Oceanem

W Warszawie przebywał ostatnio znany impresario polonijny z USA, Jan Wojewódka, który od przeszło ćwierć wieku organizuje polskie imprezy artystyczne za oceanem. Zaprosił on do USA i Kanady na dłuższe, 4-tygodniowe tournée 40-osobowy zespół Teatru Polskiego ze Szczecina, z głównym już w Kraju przedstawieniem "Pana Tadeusza". Sądzić należy, że ta inscenizacja Mickiewiczowskiego arcydzieła szczególnie przypadnie do gustu polonijnej publiczności.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstawało

Ponieważ nieliczne tutaj są egzemplarze książki "Andrzej Małkowski" A. Kamińskiego — która najlepiej chyba podaje początki powstawania Harcerstwa i charakteryzuje jego twórców — w skrócie będziemy podawać w odcinkach treść wspomnianej książki.

Andrzej Małkowski we Lwowie.

"O Małkowskim można było powiedzieć, że cechowało go "śwedenie mózgu."

"Możnaby też o nim powiedzieć co innego. Mianowicie, że w tym młodym (liczącym 21 lat), wchodzącym w świat człowieka, odezwało się echo uniwersytetów renesansu, których gorączka wiedzy i czynów pchała na pochłanianie świata całego.

Zdawało się, że z przełomu średniowiecza i nowych czasów powstaje cień Leonardo Da Vinci — malarza, rzeźbiarza, architekta, inżyniera drogowego, konstruktora zabawek dziecięcych, znakomitego pisarza — i wielki ten cień okiem wzruszonym spogląda na młodzieńczą rozpaloną twarz zatopionego w bibliotekach chłopca.

Chłopiec z renesansu. Ale zarazem typowy polski chłopiec: lotny, rzutki, pełen inicjatywy entuzjasta. Te porównania nieraz jeszcze cisnąć się będą na usta, gdy spoglądać się zacznie na całość prac i czynów Małkowskiego. Cisną się nawet w tej chwili.

Albowiem stwierdzić musimy, że już w pierwszym roku życia akademickiego zainteresowania Małkowskiego zatoczyły szersze, poza horyzont wiedzy teoretycznej, biegnące kręgi.

Małkowski spojrzał na świat życia społecznego, na świat organizacji młodzieży. Spojrzał — i utonął w tym świecie."

Wyróżnienie

Dzielimy się miłą dla całej Rodziny Harcerskiej wiadomością, że drużna Jolenta Charun, którą wielokrotnie słyszeliśmy na różnych imprezach polonijnych — otrzymała 4-letnie stypendium na Amerykańskim Katolickim Uniwersytecie w Washington, D.C.

Warto może podać również, że drużna Jola — przed tym otrzymała 4-letnie stypendium Smiths Scholarship z którego zrezygnowała. Stypendium na Am. Kat. Uniwersytet w Washingtonie — jest jedynym corocznie przyznawanym w Archidiecezji Chicagowskiej na podstawie oceny wyników w nauce.

Drużna Jola rozpoczęła studia na wydz. Political Science z zamiarem ukończenia w przyszłości studiów prawniczych. Życzymy najlepszych wyników w dalszych studiach.

U Zuchów

W óhszerniej, czystej sali w Szkole przy parafii św. Konstancji w sobotę 26 stycznia jest gwarno. Zebrały się zuchy dziewczynki Gromady Motylków prowadzone przez drużynę Maję Dobrowolską i zuchy chłopcy z Gromady "Chłopcy z Lasu" prowadzonej przez dz. h. T. Terpina i bardzo licznie rodzice.

Jest również Hufcowa Hufca "Swit" — phm. K. Link.

Rozpoczęła się Kominek — cichną rozkrzyczane i rozbiegane Gromady.

Ustawiają się szóstkami. Zuchy wiedzą, że to Kominek specjalny kończący cykl — Górali i Górala. Muszą teraz pokazać swoim Wodzom, rodzicom i gościom co zdobyli, co zrobili z majsterkowania, czego się nauczyły podczas zbiórek.

Płyną piosenki, przeplatane inscenizacjami, deklamacjami i tańcami.

Zuchy starają się jak tylko mogą, choć czasem mówią i śpiewają b. cicho i nieśmiało — to jednak od rodziców otrzymują gorące oklaski.

Górale "płyną" wzdłuż Wisły — a rodzice muszą zgadywać na podstawie śpiewanych piosenek, czy krótkich wierszyków wypowiadanych przez zuchów, przez które miasta przepływają. Dużo z tym jest uciechy.

Dziewczynki i chłopcy tańczą trojaka, krakowiaka i choć daleko im jeszcze do poziomu "Lechitów" mimo to otrzymują głośne uznanie od rodziców.

Najdłuższy Most

Budowa wiszącego mostu w Anglii nad rzeką Humber zrobiła już znaczne postępy. Most ten będzie długi na 1,510 metrów, więc o 111 metrów dłuższy niż most Verrazano w Nowym Yorku, a o 129 metrów dłuższy niż słynny most Golden Gate w San Francisco.

Zuchy dziewczynki inscenizowały legendę o Szarotce.

Próba w obu Gromadach wypadła pomyślnie. Następuje wręczenie oznak sprawności — przyjęte przez zuchów, z dumą, radością i serdecznym uśmiechem. Nadto czterech zuchów chłopców otrzymało pierwszą gwiazdkę a jeden zuch drugą.

Piosenka i modlitwa zakończyły Kominek.

Jeszcze Hufcowa "Switu" podkreśliła i podziękowała rodzicom za ich tak liczne przybycie. Hufcowy Hufca "Warta," hm. J. Bazylewski wyjaśnił jak zuchy bawiąc się wypełniają Prawo zachowe, stając się coraz lepszymi zuchami, oraz zaznaczył jak ważną jest ścisła współpraca między kierownikami Gromad, a rodzicami.

Kominek 14-ej Drużyny Harcerzy

Komendantka Chorągwi Harcerzy hm. K. Rzyśka — podzieliła się z Kroniką swoimi obserwacjami i myślami o programie i przebiegu kominka.

Przekazując podziękowanie harcerzom z 14-ej D.H. za miłe chwile tam spędzone tak pisze:

"W sobotę 26 bm. wzięłam udział w Kominku 14-ej D.H. Hufca Harcerzy "Warta." Trwał on prawie 2 godz. i muszę powiedzieć, że program i jego wykonanie miłe mnie zaskoczyły.

Były stare i nowe piosenki, śpiewane ochoczo i z werwą, były nowe pomysły skecze, ze specjalnie przygotowanymi strojami. Były płasy, w których brali udział wszyscy, a wydawało mi się nawet, że starano się przede wszystkim rozruszać tych najmłodszych i nieśmiałych. Były recytacje (na pamięć) a na sali było cicho — "jak makim zasiał."

Na Kominku były też zaproszone harcerki z Hufca "Tatry," które nie tylko brały czynny udział w programie, ale też czasami go prowadziły.

Prócz tego byli rodzice Harcerzy i Harcerki, szkoda tylko że tak niewielu. Zobaczyliby, że młodzież harcerska potrafi dać program Kominka na wysokim literackim i wykonawczym poziomie.

Z góry zapraszam się na następny Kominek. A Drużynowemu H. Gnatowi i opiekunowi Drużyny W. Dargielowi i wszystkim harcerzom 14-ej D.H. serdecznie dziękuję. Czuwaj! hm. Kinga Rzyśka

Oriental Charm Printed Pattern

4984 SIZES 8-18



by Anne Adams

Everybody who sees you in it will appreciate the charm of the Chinese tunic with its off-center frog closings and slim pants. Casual in cotton, dressy in silk. Printed Pattern 4984: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog. 127-Alghans 'n' Dollies...\$1.50 129-Quick/Easy Transfers...\$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50 132-Quilt Originals...\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

(Ciąg Dalszy)

On zaczął się w istocie gniewać, już zakrzyknął: "Baśka, Boga się nie boisz!" — lecz nagle porwało go rozczulenie, głos mu uwiązł w gardle i dopiero gdy ta najdroższa jasna głowa spoczęła na jego piersiach, ozwał się:

— Mój ty przyjacielu wierny do śmierci, mój ty! ... I objął ją rękoma.

A tymczasem Zagłoba, wcisnąwszy się w załamanie muru, mówił pospiesznie do Ketlinga:

— I twoja chciała iść, jenośmy ją zwiedli, że nie idziemy. Jakże! w takowym stanie... generał artylerii ci się urodził, szelmą jestem, jeśli nie generał... Ha! na most od miasta do zamku padają granaty jak gruszki... Myślałem, że się rozpuknę... ze złości, nie ze strachu... Przewróciłem się na ostre cerepy i po darłem sobie tak skórę, że przez tydzień bez bólu nie usiędę. Zakonnice muszą mnie samarować, na modę nie uważając... Uf! A te szelmy strzelają i strzelają, żeby ich pioruny wystrzelały!... Pan Potocki mnie komendę chce oddać... Dajcie pieć żołnierzom, bo nie wytrzymają... Patrzcie na ten granat! Dalibóg! blisko tu gdzieś padnie... Osłońcie Baškę! Dalibóg, blisko!...

Lecz granat upadł daleko, nie blisko, bo aż na dach kaplicy luterskiej w starym zamku. Tam, że sklepienie było bardzo mocne, zniesiono amunicję, lecz pocisk przebił sklepienie i zapalił prochy. Huk potężny, silniejszy od grzmotu dział, wstrząsnął posadami obu zamków. Z blanków ozwały się głosy przerażenia — armaty i polskie, i tureckie umilkły.

Ketling porzucił Zagłobę, pan Wołodyjowski Basię i co siły w nogach skoczyli obaj na mury. Przez chwilę słychać było, jak obaj wydawali zdyszanyimi piersiami rozporządzenia, lecz komendę ich zgłuszyło warczenie bębnow w szańcach tureckich.

— Do ataku pójdą! — szepnął Zagłoba Basi.

Jakoż Turcy usłyszawszy wybuch wyobraziili sobie widocznie, że oba zamki muszą być zrujnowane, a obrońcy częścią zagrzebani w gruzach, częścią przejęci strachem. W tej myśli gotowali się do szturmów. Głupi! nie wiedzieli, iż sama tylko kaplica luterska wyleciała w powietrze, wybuch zaś prócz wstrząśnienia nie przyczynił innych szkód i nawet żadne działo nie wypadło z łoża na nowym zamku. Atoli w szańcach warczenie bębnow stało się coraz gorętsze. Tłumy janczarów zsunęły się z szańców i biegly klusem ku zamkowi. Ogień na zamku i w przykopach tureckich pogasły wprawdzie, ale noc uczyniła się pogodna i przy świetle księżyca widać było zbity masę białych czapek janczarskich kołyszającą się od biegu na kształt fali poruszanej wiatrem. Szło kilka tysięcy janczarów i kilkasieć "dżamaku". Wiele z nich nie miało nigdy już ujrzeć stambulskich minaretów, jasnych wód Bosforu i ciemnych cyprysów cmentarnych, ale teraz biegli z zacieklnością i nadzieją pewnego zwycięstwa w sercach.

Wołodyjowski biegł, jak duch, wzdłuż murów.

— Nie strzelać! Czekać komendy! — wołał przy każdym dziale.

Dragoni z muszkietami położyli się wiankiem na blankach dysząc zawziętością. Nastąpiła cisza, słychać było tylko odgłos szybkiego stapania janczarów, jak przylguszony grzmot. Im byli bliżej, tym byli pewniejsi, że jednym zamachem ogarną oba zamki. Wielu mniemało, że resztki obrońców cofnęły się już do miasta i że na blankach pustka. Dobiegłszy do fosy poczęli ją zarzucać faszyną, worami bawełny, pękami słomy i zarzucili w mgnieniu oka.

Na murach była ciągle cisza.

Lecz gdy pierwsze wstąpiły już na podściel, którą zarzucono była fosa, w jednym wrębie blankowym huknął wystrzał z pistoletu, a jednocześnie prawie przeraźliwy głos zawołał: — Ognia!

I zaraz oba wyczółki i łączące je wydłużenie czołowe zaświeciły długą błyskawicą płomienia; rozległ się grzmot dział, grzechotanie samopalmów i muszkietów, wrzask obrońców, wrzask napastników. Jak kiedy dziury, rzucony ręką tęgiego osacznika, uwięźnię do połowy w brzuchu niedźwiedzia, ów zwija się w kłęb, ryczym rzuca się, miota, wypręża i znów się zwija — tak właśnie skłębity się tłumy janczarów i dżamaku. Ni jeden strzał przeciwników nie był daremny. Działa nabite kartaczami po prostu kładły ludzi mostem, jak wiatr gwałtowny kładzie za jednym podmuchem łań zbożowy. Ci, którzy uderzyli na wydłużenie łączące wyczółki, znaleźli się w trzech ogniach — i ogarnięci przerażeniem, poczęli zbijać się w beładną kupę do środka, ścieląc się tak gęstym trupem, iż tworzyły się z nich drgające wzgórza. Ketling mieszał kartaczami z dwóch dział w tej kupie, wreszcie gdy poczęli uciekać, zamknął deszczem żelaza i ołowiu wąskie ujście między wyczółkami.

Atak został na całej linii odparty, więc gdy janczarowie i dżamaki, odbiegawszy fosy, uciekali jak obłąkani z rykiem przestachu — w szańcach tureckich poczęto ciskać zapalone maźnice, pochodnie oraz palic sztuczne ognie prochowe, dzień z nocy czyniące, aby uciekającym drogę oświecić i spodziewanej wycieczce pościg utrudnić.

Tymczasem pan Wołodyjowski, widząc ową kupę zamkniętą między wyczółkami, skrzyknął dragonów i spuścił się wraz z nimi ku niej. Owi nieszczęśni raz jeszcze próbowali wydostać się przez ujście, lecz Ketling zasypywał je tak okropnie, że wnet zatkało się stosem trupów jak wał wysokim. Żywym pozostawało tylko zginać, bo obrońcy nie chcieli brać jeńców, więc poczęli się bronić okropnie. Tegie chłopcy zbijając się w małe gromadki, po dwóch, trzech, po pięciu — i podpierając jeden drugiego plecami, zbrojni w dzidy, berdysze, jatagany i szable, siekli zapamiętałe. Strach, przerażenie, pewność śmierci, rozpacz zmieniły się w nich w jedno uczucie wściekłości. Ogarnęło ich uniesienie bojowe. Niektórzy rzucali się w zapamiętaniu pojedynczo na dragonów. Tych roznoszono w mgnieniu oka na szablach. Była to walka dwóch furii, bo i dragonów z trudu, bezsenności, głodu ogarnęła zwierzęca zawziętość na tego nieprzyjaciela, że zaś przewyższali go biegłością w walce na białą broń, więc szerzyli klęski okropne.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

MILWAUKEE TRAVEL AGENCY & SERVICE

Polskie Biuro Podróży

4340 N. MILWAUKEE AVE.

Chicago, Ill. 60641 —róg Milwaukee-Montrose)

poleca swoje usługi w sprawach:

- sprowadzania krewnych i przyjaciół z Polski
- paszportowych i wizowych
- social security
- posiadłości w Polsce
- wszelkich sprawach majątkowych i prawnych na terenie Polski.
- wyjazdów lotniczych do Polski (również na loty bezpośrednio z Chicago do Warszawy).

Biuro otwarte codziennie od 10 rano do 8 wieczór w niedzielę od 10 rano do 2 po poł.

Telefon: 286-2818

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prez. A. Mazewski Na Instalacji w Grupie 771 i Grajewianie

Zebranie Instalacyjne odbyło się w piątek, 11 stycznia w sali zwykłych posiedzeń. Zebranie zagał i przeprowadził prezes J. Zukowski.

Po części urzędowej zebrania odbyło się zaprzysiężenie nowego zarządu na 1980 rok w składzie: J. Zukowski — prezes, D. Romatowska — 1-szy wiceprez., W. Strzelecka 2-gi wiceprez., R. Strzelecki — sekr. prot., S. Wadałowski — sekr. finan., T. Niklinski — skarbn.

Przysięgę od nowego zarządu odebrał prezes A. Mazewski, a ponieważ w tym dniu powrócił z Washingtonu, gdzie brał udział w Zjeździe grup etnicznych, poruszył wiele interesujących wiadomości z przeprowadzonych rozmów na najwyższym szczeblu w Washingtonie, odnośnie sytuacji na Środkowym Wschodzie. Podzielił

się wiadomościami odnośnie budowy domu Pielgrzyma w Rzymie i rozmowy z ks. Kardynałem Królem. Dom po zbudowaniu ma być własnością Episkopatu Polskiego, i przytułkiem dla przybywających do Rzymu Polaków.

Przypomniał o zapisywaniu nowych członków do ZNP i nowym sposobie jakie będzie wprowadzony. W dyskusji zabierali głos: T. Niklinski, E. Adamski, A. Dankowska, R. Strzelecki, S. Wadałowski, A. Kulak. Po wyczerpującej dyskusji prezes J. Zukowski podziękował prez. A. Mazewskiemu za przybycie i podzielenie się wiadomościami.

Zebrani na sali podziękowali gorącymi oklaskami. Następnie wiceprez. W. Strzelecka poprosiła obecnych do kolacji.

A. Kulak

Skarbnik E. Moskal Zaprzysięgł Zarząd Grupy 77 ZNP

W niedzielę, 20 stycznia, w sali SWAP Placówki 90, 6005 W. Irving Park Rd., odbyło się instalacyjne posiedzenie Tow. Jedność, Grupy 77 ZNP.

Prezes Grupy, Władysław Spadłowski, zagał posiedzenie mówiąc, że w Towarzystwie Jedność potrzebne są nowe metody, lecz zasadnicze cele są te same. "Polonię należy zorganizować w ZNP," mówił Spadłowski.

Przysięgę od wybranych urzędników i nowych członków Grupy odebrał E. J. Moskal, skarbnik ZC ZNP, życząc zarządowi dalszej owocnej pracy dla dobra Grupy i Związku. Do zarządu Tow. Jedność na rok 1980 wchodzi:

Prezes Władysław Spadłowski, wiceprez. dr. Witold Siwadowski, wiceprez. Frederick Grzyb, wiceprez. Helena Labno, sekr. finan. Ignacy Bugajski, skarbnik Michał Kowalski, sekr. prot. Doris Kowalski, rewizorka ksiązek Harriett Grzyb, marszałek Ludwik Drozd.

W krótkim przemówieniu, skarbnik Moskal powiedział, że pod przewod-

Dyr. R. Radosz Zaprzysięgł Nowy Zarząd Grupy 759 ZNP

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP odbyło miesięczne posiedzenie połączone z instalacją nowego zarządu 14 lutego w sali Moskale. Jest to najmniejsza Grupa w Gminie 75 ZNP.

Zebranie otworzył prezes Grupy Jan Jurek Sr. Przysięgę od nowej administracji Grupy odebrał dyr. ZNP Tadeusz Radosz.

Do nowego zarządu wchodzi: Jan Jurek Sr. — prezes; Wanda Moskal — wiceprez.; Jan Jurek Jr. — wiceprez.; Stanisław Wodka — sekr. prot.; Anna Halvorsen — sekr. finan.; Pamela Komorowska — skarbnik; Jan Pepsnik — opiekun chorych.

Do Rady Gospodarczej weszli: Jan Jurek Jr., Chester Barszcz i Richard Jurek.

Delegaci do Gminy 75 ZNP: Jan Jurek Sr., Anna Halvorsen, Stanisław Wodka, Edward Moskal, Jan Jurek Jr., Stan Jurek, Richard Jurek, Wanda Moskal, Jan Pepsnik, Pamela Komorowska, Geraldine Jurek, Joseph Ziemanian, Gregory Ziemanian, Denis Komorowski, Janina Der, Chester Barszcz, Gerwazy Kasprzyk i Władysław Sowa.

Program przeprowadził Edward Moskal, skarbnik ZC ZNP. Kolację przygotowała wiceprezeska Wanda Moskal.

Przemówienie wygłosił dyr. Tadeusz Radosz życząc Grupie dalszego rozwoju dla dobra ZNP i komisarzy Okręgu 13 Józef Sikora. Życzenia złożyli: Kazimiera Pytel — komisarka Okręgu 13, Stan Sciblo — prezes Gminy 75, Stanisław Bogobowicz — wiceprez. i Maria Klinger — prez. Grupy 2185. Stanisława Jurek poprosiła o wsparcie jubileuszu 75-lecia założenia

Zebranie Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 5 lutego w sali Paradise, 1758 W. 48 ul. Prosimy wszystkich członków o przybycie. F. Goryl, prez.

Instalacja Gminy 41 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, 6 lutego, o godz. 8 wiecz. w sali A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Av. Prosimy o doręczenie mandatów dla poszczególnych delegatów.

Cz. Kościelak, prez.; H. M. Stermińska, sekr.

nictwem prezesa Spadłowskiego, Grupa 77 tak pomyślnie się rozwija. Apelowo do członków o czynną i harmonijną współpracę.

Szczególnie apelował do zebranych o współpracę w obchodach stułecia ZNP i do zapisywania nowych członków celem powiększenia szeregów ZNP.

Po posiedzeniu odbył się program świąteczny który był opracowany przez M. Grudzińską i M. Ochmana.

Przy akompaniamentie St. Grudzińskiego, wszyscy zebrani śpiewali polskie koledy. Śpiew koled przelatywały by recytacjami M. Ochmana i dzieci: 13-to letniej Elizy Makowskiej, jej brata, 10-letniego Lester Makowskiego i 12-letniego Jana Kazimierza Kowalskiego.

Po programie, członkowie udali się do restauracji "Sawa's Old Warsaw Restaurant" rodziny Chestera Markiewicz, członków Grupy. Smaczna kolacja, w sali "Westwood" zakończyła uroczystość Towarzystwa Jedność.

Zabawa Karnawałowa Grupy Pokolenie

Grupa ZNP "Pokolenie" organizuje zabawę karnawałową w sobotę, 9 lutego o godz. 8 wiecz. w sali SPK, 3242 N. Pulaski. Gra orkiestra "Baltic Show Group." O północy część estradowa. Mile widziani karnawałowicz przebrańcy. Zapraszamy młodzież w każdym wieku. Wstęp \$4.50. Dochód z zabawy przeznaczamy na pomoc ruchom demokratycznym w kraju.

R. Koperski, prez.; J. Jabłoński, wiceprez.

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie posiedzenie we wtorek, 5 lutego o godz. 7 wiecz. w sali Moskale 5639 N. Milwaukee Ave. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy organizacji uroczystości jubileuszu założenia naszego Towarzystwa, którego 75-ta rocznica przypada w maju. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

J. Grysztar — prez.

J. Armatys — sekr. prot.

Alliance Society Grupa 2475 ZNP

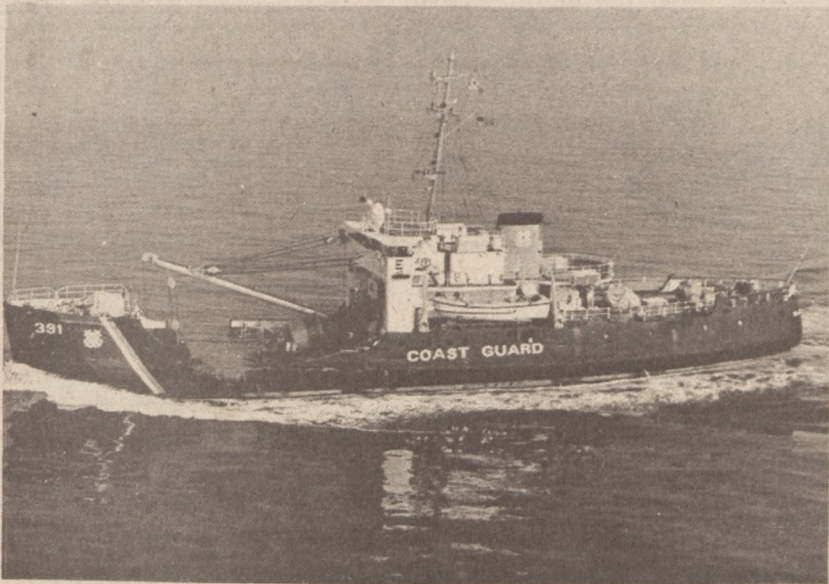
Zawiadamy naszych członków, że zmieniono datę zebrania Grupy. Zamiast w trzeci wtorek miesiąca zebrania nasze będą się odbywać w każdy pierwszy wtorek miesiąca, tak że nasze następne zebranie odbędzie się 5 lutego, o godz. 7:30 wiecz. w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave.

K. Bojkowski, prez.; J. Wróblewski, sekr. prot.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 6 lutego, w sali Moskale, 5638 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie. — St. Bogobowicz, prezes; St. Pacocha, sekr. prot.



ST. PETERSBURG, FLA. — "Blackthorn" — kanonierka straży przybrzeżnej zderzyła się z tankowcem w pobliżu Tampa Bay. 23 osoby są nadal zaginione.

(UPI)

Propaganda PRL o Rezolucji ONZ

Propaganda PRL znalazła się w ślepych zaułku. Jak tu podać wiadomość, że Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych taką przytłaczającą większością głosów potępiło interwencję zbrojną w Afganistanie i zaleciło natychmiastowe, bezwarunkowe i całkowite wycofanie obcych wojsk z tego kraju? Wprawdzie w tej rezolucji Związek Sowiecki nie jest wymieniony z nazwy — ale jakież to inne obce dywizje znajdują się w tej chwili w Afganistanie? Jakaż to inna armia niż Armia Czerwona dokonała inwazji w tym państwie? Nawet komunistyczna propaganda wspomina — między wierszami — o "ograniczonym" — jak go niezmienne nazywa — radzieckim kontyngencie wojskowym. Ten rzekomo "ograniczony" kontyngent składa się już tymczasem ze stu prawie tysięcy żołnierzy, prowadzi wojnę z muzułmańskimi partyzantami, a dysponując przemożną siłą opanował ważniejsze punkty. Choć w większości notatek i informacji dotyczących tego kryzysu polskie środki przekazu niczym diabeł święconej wody unikają wzmianek o radzieckiej obecności wojskowej w Afganistanie — od czasu do czasu muszą się do niej przyznać. I jak tu teraz powiedzieć Polakom, że ta radziecka obecność została jednoznacznie napiętnowana przez międzynarodową społeczność? Ze tyle państw jakoś nie uwierzyło w historię o zwrocie się Afgańczyków ze specjalną prośbą do Moskwy żeby przysłała czerwonarmiejców i zamordowała prezydenta... zajęła kraj.

Już same obrady — najpierw Rady Bezpieczeństwa ONZ a następnie Zgromadzenia Ogólnego — przysporzyły partyjnym środkom przekazu poważnego kłopotu. Jak to powiedzieć, że w Radzie Bezpieczeństwa rezolucja potępiająca postępowanie Moskwy została uchwalona większością dziesięciu głosów przeciwko 2 — Rosji i NRD. I nie nabrała mocy tylko dlatego, że w obronie własnych interesów ZSRR skorzystał z prawa weta? Jak przedstawić tę prestiżową porażkę Moskwy?

Zrobiono tak: ze sprawozdań w polskiej prasie wynikało, że Rada Bezpieczeństwa z amerykańskiej inspiracji chciała potępić mały, rozwijający się właśnie demokratycznie kraj, i głosowała nad rezolucją "w sprawie Afganistanu" — ale na szczęście czuwał sprawliwy Związek Radziecki i do tego nie dopuścił. Ani słowa kto był naprawdę oskarżony i o co chodziło.

Gdy rezolucja, wskutek tego weta, trafiła pod obrady Zgromadzenia Ogólnego, partyjne środki przekazu opracowały dalszy plan taktyczny. Debata trwała, jak wiadomo, cztery dni. Przemawiało chyba z osiemdziesięciu mówców. Jakże głosy trafiły na łamy polskiej prasy?

Streszczono pilnie wypowiedź przedstawiciela marionetkowego rządu afgańskiego, osadzonego w Kabul przez rosyjskich żołnierzy, oraz powołano się na poglądy przedstawiciela Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Nadano rozgłos wystąpieniu ambasadora Mongolii i cytowano opinię przedstawicieli Wietnamu i Angoli. Streszczono przemówienia ambasadora ZSRR i NRD oraz przedstawiono wypowiedź nieśczęsnego ambasadora PRL Jarosza, która — niestety — brzmiała tak, jakby ją gdzieś uprzednio napisano na zamówienie. ... Prócz Jarosza, Angoli, Mongolii czy Białoruskiej Republiki Radzieckiej na łamy polskich środków przekazu dopuszczano jeszcze Indie, ponieważ nie przeczą one teorii o przybyciu wojsk sowieckich do Afganistanu na prośbę rządu tego kraju.

A gdzie wystąpienia przedstawicieli kilkudziesięciu państw świata? Na przykład Chin, Ameryki i Japonii? Albo, skoro te kraje propaganda partyjna zalicza do "imperialistycznych" — gdzie wystąpienia przedstawicieli Trzeciego Świata, jak Senegal, Wenezuela czy Kuwejt? Przecież to delegat Senegalu powiedział, że ZSRR został przyłapany na gorącym uczynku rozciągania swej hegemonii na Afganistan, co podważa tezę że Związek Radziecki i jego alianti mogliby być naturalnymi sprzymierzeńcami Trzeciego Świata. Zaś delegat Kuwejtu wyraził pogląd, że obecny rząd Afganistanu nie może być uważany za legalny, gdyż nie jest legalny żaden rząd, który swą władzę zawdzięcza obcym wojskom.

I tak dalej. Ale te głosy po prostu pominięto w relacjach polskich środków przekazu, choć to one stanowiły przytłaczającą większość — a nie to, co mówiła Białoruś z Mongolii.

W końcu, doszło do głosowania nad rezolucją potępiającą ZSRR i tu propaganda partyjna znów stanęła przed ciężkim zadaniem. Sto cztery państwa w tym na przykład Jugosławia głosowały za tą uchwałą. Osiemnaście było przeciw — ale są to prawie wyłącznie państwa podporządkowane Moskwie. Osiemnaście krajów wstrzymało się albo nie wzięło udziału w głosowaniu — w tym Rumunia. No i jak się przyznać do takiej klapy?

Radio Warszawa obrało następujący sposób. Wiadomość o głosowaniu w Zgromadzeniu Ogólnym ONZetu podano dopiero o 12 w południe we wtorek, podczas gdy wyniki były znane nad ranem i nad ranem podały je wszystkie agencje prasowe i zachodnie rozgłosnie radiowe. RWE o 5-ej rano. Radio Warszawa II dopiero o trzynastej trzydzieści przekazało króciutką wiadomość, o uchwaleniu rezolucji. Powtórzono tę informację tylko jeden jedyny raz, o piętnastej. Pominęto ją całkowicie wieczorem i to w obu warszawskich programach. Jednym słowem, najwęższe wydarzenie w skali międzynarodowej zostało w praktyce niemal zatajone przez partyjną propagandę PRL.

Informacja nadana przez radio Warszawa na pierwszym miejscu podaje, że Afganistan, Związek Radziecki i Polska głosowały przeciw rezolucji — ale ani słowem nie wspomina kto i ile krajów głosowało za przyjęciem tego dokumentu. Nie podaje, że były to aż sto cztery państwa, podczas gdy tylko osiemnaście poparło stanowisko Kremla. Jako głównych inicjatorów zwolania sesji ONZ wymienia się w tej informacji — cytując — "przedstawicieli zbrodniczych reżymów w rodzaju chilijskiej junty Pinocheta i ludobójców spod znaku Pol Pota" — podczas gdy ponad pięćdziesiąt państw w tym większość krajów niezależnych i krajów Trzeciego świata, zażądała wniesienia sprawy sowieckiej agresji pod obrady międzynarodowej organizacji. Radio Warszawa ani razu nie podało o co w tej rezolucji chodzi.

I to jest może najbardziej komiczne. Ale — co mieli właściwie zrobić propagandyści PRL?

Wybuch w Magazynie

Union City, N.J. (UPI) — W budynku magazynującym towary przeznaczone na wywóz do Kuby doszło do wybuchu małej bomby, który na szczęście nie spowodował większych strat.

Dotychczas nie wiadomo kto podłożył środek wybuchowy.

Union City znane jest ze stałych zamieszek między zawziętymi przeciwnikami Castro a tymi, którzy gotowi są do nawiązania stosunków z jego rządem.

A. Hammer: "ZSRR Wycofa Się z Afganistanu"

Los Angeles. (UPI) — Dr Armand Hammer, prezes rady firmy Occidental Petroleum Co. twierdzi, że został poinformowany przez ambasadora ZSRR, Anatolego Dobrynina o planach Sowietów wycofania się z Afganistanu.

82-letni Hammer, który prowadził ożywioną wymianę handlową z ZSRR, nawiązaną jeszcze za czasów Lenina, odmówił komentarzy na temat czasu ewentualnego usunięcia wojsk.

Podczas spotkania rady przemysłowców, Hammer powiedział, że nie ma wątpliwości co do prawdopodobności Dobrynina, ponieważ ten "nigdy nie mówił kłamstw".

Dwa dni wcześniej Hammer, długoletni przyjaciel Dobrynina, powrócił z Washingtonu, gdzie odwiedził go w szpitalu, w którym sowiecki ambasador przebywa z podejrzeniem choroby okrężnicy.

Hammer zdobył milionową fortunę jeszcze przed osiągnięciem pełnoletności.

Kiedy miał 23 lata spotkał się z Leninem, z którym podpisał pierwsze porozumienie handlowe.

W 1974 r. Hammer zawarł kontrakt handlowy z L. Breżniewem na sprzedaż środków chemicznych, wartości \$20 miliardów.

Zródła militarne US doniosły, że wbrew twierdzeniom Hammera nie dostrzegano żadnych zmian w pozycjach zajmowanych przez oddziały sowieckie w Afganistanie.

Jeden z ekspertów do spraw wojskowych podejrzewa, że Sowietom mogą podjąć próby zastosowania kamufażu po to, aby sprawić wrażenie wycofywania wojsk.

Zebranie Klubu Nowy Prąd

Klub Nowy Prąd zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w środę, 6 lutego, o godz. 7:30 wiecz. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul. Wszystkich członków i członkinie prosimy o przybycie.

W. Muzyka, prez.; M. Tomas, sekr.

Komunikat Biura Skarbnika Podatkowego

Biura Skarbnika Podatkowego, będą otwarte 4 lutego, w śródmieściu — 118 N. Clark St. i w Maywood, 1500 Maybrook Square — w godz. od 8 rano do 5 po południu.

23 lutego (w sobotę) będą otwarte od 8 rano do 5 po południu.

1 marca, otwarte będą od 9 rano do 5 po południu.

Urząd Ochrony Konsumenta

Biuro Generalnego Prokuratora Stanowego, Williama J. Scotta, zawiadamia o powstaniu nowego oddziału Urzędu Ochrony Konsumenta, który mieści się przy 1339 W. Irving Park Road w Bensenville.

Urząd posiada filie w Chicago: 228 N. LaSalle, room 1242; 4750 N. Broadway oraz 1104 N. Ashland.

Na przedmieściach znajdują się one: w Des Plaines, 800 Lee Street, w Oak Park, One Village Hall Plaza i w Skokie, 5127 Oakton St.

J. Fonda Znów Zaczyna Działać

(UPI) — Decyzja prez. Cartera o wprowadzeniu rejestracji młodzieży w wieku poborowym wywołuje niezadowolenie wśród różnych ugrupowań społecznych, łącznie z niektórymi organizacjami weteranów wojny wietnamskiej.

Te same osoby, które organizowały antywojenne marsze protestacyjne w latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych zaczynają aktywnie działać.

Wśród nich znajduje się oczywiście Jane Fonda, jej mąż Tom Hayden, Daniel Ellsberg, David Harris.

Tym razem jednak, reakcja na wezwanie do brania udziału w demonstracjach jest znacznie mniejsza a wiele osób, nawet spośród tych, którym groziłoby powołanie do wojska pochwała decyzję prezydenta.

Pierwsze antywojenne wiece odbędą się podczas nadchodzącego weekendu.

Jane Fonda i jej mąż zapowiedzieli objazd uniwersytetów gdzie zamierzają przeprowadzać "kampanię oporu" przeciwko "doktrynie Brzezińskiego", jak nazywają postanowienia dotyczące rejestracji.

W Weber High School

Odbędzie się zebranie Klubu Ojców, w dniu 20 lutego br. o 8 wieczorem. Spotkanie odbędzie się w szkolnej kawiarni, 5252 W. Palmer.

Zabawa Karnawałowa Szkoły Im. F. Chopina w Palatine

Polska Szkoła im. Fryderyka Chopina w Palatine, zaprasza całą Polonię, a szczególnie rozsiąną na północno-zachodnich przedmieściach na zabawę karnawałową.

Zabawa odbędzie się w sobotę, 9 lutego, o godz. 8 wiecz. w pięknej i obszernej sali balowej "The Lancer", 1450 E. Algonquin Rd., Schaumburg, Il. (pół mili na zachód od Rd. 53). Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Krakowiak." Bufet obficie zaopatrzone. Całkowity dochód przeznaczony na dalszy rozwój szkoły. Strój dowolny. Po rezerwacji prosimy telefonować na nr 398-0423 lub 359-6261.

Zofia Barczyk, prez.

Ofiarne Wielbłądy

Teheran (NYT) — Rewolucyjni gwardziści w mieście Yezd zabili dwa ofiarne wielbłądy na intencję powrotu do zdrowia ayatollaha Khomeiniego i wezwali "braci i siostry" do modłów do Allaha.

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUTO

Wszelkie reperacje. Kompletnie malowanie.

NORTH STATE AUTO REBUILDERS
4446 W. North Ave., Rysard Wieczorek
"Towing Service" — 24 godziny. 227-4600

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

Pierwsza Wizyta **BEZ OPLATY**
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoni 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753



TEHERAN. — Abol Hassan Bani-Sadr został wybrany w pierwszych wyborach powszechnych prezydentem Islamskiej Republiki Iranu.

(UPI)

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻANSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSTĄPIAMY PRZEZ POZYTE
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko	Codziennie	Tylko
Weekendowe	Weekendowe	Weekendowe	Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢	

Koniec Złudzeń

Wielu zachodnich intelektualistów i polityków cieszyło się z narodzin eurokomunizmu. Nainwierzliwi, że komuniści zachodnio-europejscy uniezależniają się od sowieckiej polityki zagranicznej, nie chcą być narzędziem Moskwy i zdobywać władzy siłą. Złudzenia nie trwały długo.

Sowiecka agresja na Afganistan była próbą dla eurokomunistów. Spójrzmy, jak ta próba wypadła. Organ włoskiej partii komunistycznej "L'Unita" potępił inwazję na Afganistan. Przywódca włoskich komunistów Enrico Berlinguer oświadczył, że sowiecka akcja w Afganistanie "gwałci zasadę narodowej niezależności i suwerenności". Na zebraniu Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu Berlinguer wniósł projekt rezolucji potępiającej agresję sowiecką na Afganistan, ale równocześnie nawoływał do utrzymania "detente" i kontynuowania rokowań z Moskwą.

Słaba partia hiszpańska również potępiła akcję sowiecką w Afganistanie. Jej przywódca Santiago Carrillo nie złożył żadnego oświadczenia, ale komitet wykonawczy w oficjalnym komunikacie stwierdził, że inwazja na Afganistan stwarza "nowe zagrożenia pokoju w świecie". Brytyjscy komuniści, zwykle popierający Moskwę, tym razem zdobyli się na łagodną krytykę.

Komuniści włoscy potępił również usunięcie z Moskwy i przewiezienie do Gorki fizyka atomowego Andrei Sacharowa. "L'Unita" uznała to za dowód "niezdolności władz sowieckich do rozwiązywania wewnętrznych tarć w atmosferze konfrontacji".

Potężna Komunistyczna Partia Francji zerwała z pozorami "euro-komunizmu", opowiadając się całkowicie po stronie Moskwy. Przywódca partii Georges Marchais w specjalnym wywiadzie z Moskwy przez trzy kwadranse przekonywał widzów francuskich, że inwazja sowiecka na Afganistan była koniecznością, nazwał wojska sowieckie w Afganistanie

nie "siłami pokoju", które bronią kraj przed "zagrożeniem ze strony imperializmu" (jakiego?). Marchais atakował również polityków francuskich, zamykając drogę do utworzenia "frontu ludowego" w wyborach prezydenckich w 1981 r. Marchais potwierdził to, co wiele lat temu powiedział b. premier Guy Mollet (socjaldemokrata), że "Francuska Partia Komunistyczna nie jest na lewicy lecz na wschodzie".

Z wypowiedzi na temat aresztowania Sacharowa i agresji sowieckiej na Afganistan można wyciągnąć wnioski, że zachodnio-europejskie partie komunistyczne różnią się między sobą. Komuniści włoscy, hiszpańscy i brytyjscy w dalszym ciągu wyznają eurokomunizm, natomiast francuscy wrócili do stalinizmu.

Niektórzy komentatorzy zwracają uwagę, że komuniści włoscy i hiszpańscy, wprawdzie potępił agresję sowiecką na Afganistan, ale równocześnie w tym samych artykułach i oświadczeniach zaatakowali Stany Zjednoczone, powtarzając wyświechtane frazesy o "imperializmie", "neokolonializmie" itp.

Przedstawiciel komunistów włoskich Lucian Barca powiedział nawet, że KPW jest "bliższa socjaldemokratom Niemiec Zachodnich i Francji niż Francuskiej Partii Komunistycznej". Nikt jednak w to nie wierzy. Komentatorzy polityczni uznali to za próbę wprowadzenia w błąd wyborców. Komuniści włoscy usiłują przekonać społeczeństwo, że nie ma powodów do obaw, wręcz przeciwnie, powinno ich poprzeć w wyborach, ponieważ Partia Komunistyczna Włoch jest niezależna od Moskwy i przeciwna sowieckim metodom rządzenia.

Kto chce — niech wierzy. My przypominamy porzekadło, że "wsćkielemu psu nie można wierzyć" i odnosimy je, tak do komunistów "europejskich", jak "wschodnich". Przekonałmy się, że nie ma komunizmu w "ludzkiej twarzą", nie ma także komunizmu "europejskiego". Pod każdą szerokością geograficzną komunizm jest... barbarzyński!

Desperat Kennedy

Dziennik "Wall Street Journal" trafnie zauważył, że demokratyczny kandydat do nominacji prezydenckiej, sen. Edward Kennedy, po jaskrawej przegranej w "kaukusach" demokratów w Iowa, chce obecnie za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę amerykańskich wyborców.

Temu celowi służyło agitacyjne wystąpienie Kennedy'ego w Georgetown University w Washingtonie, gdzie wygłosił on wręcz wrzaskliwe przemówienie, krytykując politykę administracji prezydenta Cartera.

Czy Kennedy zdobył się na oryginalne ujęcia? Byłoby przesadą oczekiwać czegoś takiego. Po prostu zaprezentował swój "program" w ogólnikowych formułach retorycznych, przysłówkami wywalając otwarte drzwi. Wspomniany dziennik zbył wystąpienie senatora z Mass. charakterystyczną notatką, ilustrując jaskrawo prymitywizm jego agitacji kampanijnej:

— "Kontrola plac i cen jest lekarstwem na inflację".

— "Racjonowanie benzyny rozwiąże problem energii".

— "Te notoryczne luki podatkowe, których nie potrafił zatkać nawet najbardziej zagorzały populist, zostaną zatkałe przez sen. Kennedy".

"Farmy zostaną przywrócone rodzinom farmerskim, rudery w miastach zostaną wyczyszczone, będzie bezpłatna dla wszystkich opieka zdrowotna, monopole zostaną zahamowane, podobnie jak i Rosjanie".

"A na szczycie wszystkiego, łącznie z racjonowaniem i gospodarczą kontrolą... nastąpi powrót do "free enterprise".

Tak to wygląda "wielki program" sen. Kennedy, przeciwstawiany polityce obecnej administracji rządowej. Jest to typowe, politykierstwo myślenia oczu wyborcom. Trzeba wątpić, czy współcześni wyborcy są rzeczywiście aż tak naiwni, jak to zdaje się ich oceniać amator zamieszkania w Białym Domu.

Można zrozumieć nastrój zawodu i niepokoju, ogarniający senatora z Massachusetts, gdyż nie może on dostać się na trwałe w blaski publicznego zainteresowania jego kandydaturą do prezydenckiej nominacji. A tymczasem prezydent Carter wysunął się zdecydowanie przed Kennedy'ego w badaniach opinii publicznej, odniósł sukces w Iowa, zaś prowadząc politykę kraju w tak poważnie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, siłą rzeczy stale znajduje się w zasięgu zainteresowań wyborców.

Kennedy podejmuje więc różne zabiegi, aby dorównać Prezydentowi. Po niefortunnym wy-

stąpieniu w Georgetown University, senator dopomina się ostatnio o debatę publiczną, z Carterem. Prezydent jednak, ze względu na swoją taktykę polityczną, słusznie uchylił się od debaty, nie widząc racji, aby ułatwiać swemu oponentowi wysuwanie się na widownię życia politycznego kraju, w tym roku zbliżających się wyborów powszechnych.

Biały Dom wyjaśnił na użytek prasowy i kampanijny, że Prezydent nie zamierza "uczestniczyć w polityce partyjnej", skoro nadal jego zainteresowania muszą skupiać się na dwóch poważnych kryzysach w polityce międzynarodowej, a mianowicie irańskim (amerykańscy dyplomaci więzieni w Teheranie przez bandę rewolucjonistów) i afganińskim (najazd Sowietów). Udział w debacie z Kennedyem byłby na pewno typową polityką partyjną, a w zakresie taktyki kampanijnej byłby dla oponenta Prezydenta wygodną ośkością do wejścia w zakres zainteresowań wyborców jego kandydaturą.

Carter skutecznie krzyżuje te polityczne i taktyczne wyrachowania Kennedy'ego, narzucając mu konieczność przypominania się wyborcom na własną rękę, własnymi zabiegami kampanijnymi i własnymi wystąpieniami. Ale sytuacja w tym zakresie nie jest dla sen. Kennedy pocieszająca. Pozostaje on nadal poza zasięgiem stałych, codziennych zainteresowań wyborców, których uwaga skupia się na polityce międzynarodowej i na działalności Prezydenta w tej dziedzinie. Senator z Mass. pozostaje na uboczu.

To i Owo

Rząd Kanady ogłosił raport Komisji McDonald — McDonald Commission — z którego dowiadujemy się, iż władze rządowe Kanady usunęły w okresie minionych 20 lat 21 dyplomatów Rosji Sowieckiej i krajów Europy Wschodniej. Poza tym pewna liczba dyplomatów z tych właśnie krajów i Kuby otrzymała nieformalne sugestie opuszczenia terenu kraju.

Wszystkie te przypadki zażądania wyjazdu z Kanady członków placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów rządzonych przez partie komunistyczne nastąpiły na skutek przekroczenia dyplomatycznych uprawnień i zagrożenia interesów Kanady.

Jak stwierdza raport, było to wynikiem otrzymanych dokładnych informacji od sowieckiego dyplomaty, Igora Guzienko, który w 1946 r. wypowiedział swemu rządowi służbę i pozostał w Kanadzie. On to ujawnił istniejącą w Kanadzie sieć szpiegowską.

**WNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Oredzie o Stanie Świata

NOWY DZIENNIK. — Doroczne oredzie prezydenta Cartera o stanie państwa było w rzeczywistości oredziem o stanie całego świata.

Przed wszystkim było niemal w całości poświęcone sytuacji międzynarodowej i groźbie dla pokoju, jaka powstała wskutek sowieckiej napaści na Afganistan. Sprawy wewnętrzne zeszły na drugi plan.

Oredzie jest formą mobilizacji Stanów Zjednoczonych i reszty niekomunistycznego świata wobec zagrożenia Bliskiego Wschodu, jako źródła energii, zasilającego kraje uprzemysłowane i rozwijające się. Treść oredzia stanowi nie podlegające wątpliwości ultimatum wobec ZSRR, że Stany Zjednoczone wszędy do akcji zbrojnej, jeśli Bliski Wschód stał się celem sowieckiej agresji.

Jasno też wynikało ze słów prezydenta, że Ameryka przeciwstawi się jakimkolwiek próbom dalszych napaści, a więc przeciwko Iranowi i Pakistanowi.

Treść i stanowczy ton oredzia oznaczają, że Stany Zjednoczone odeszły od polityki zapoczątkowanej przez Nixona, który pragnął pozostawić konflikty regionalne siłom miejscowym. Carter natomiast w sprawach takich jak dostęp do źródeł ropy naftowej nie uchylił się w razie potrzeby także od konfrontacji regionalnej.

Sytuacja zmieniła się. Jeszcze rok temu Iran był dostatecznie silny, aby chronić bezpieczeństwo swojego rejonu. Teraz Iran nie reprezentuje żadnej siły wojskowej i dlatego Stany Zjednoczone muszą same przeciwstawić się próbom opanowania rejonu przez własną obecność i interwencję.

Prasa określiła wystąpienie jako "doktrynę Cartera." Jest oczywiście, że celem prezydenta było ostrzeżenie Amerykanów, że może zająć potrzeba konfrontacji zbrojnej, a także Rosjan, że Stany Zjednoczone nie cofną się przed taką konfrontacją.

Nie było jednak oredzie wezwaniem do broni. Przeciwnie, uznać je trzeba za długofalowy plan przeciwstawienia się sowieckiej groźbie. Każda próba opanowania rejonu Zatoki Perskiej będzie uważana za bezpośrednie zagrożenie "podstawowych interesów amerykańskich" i spotka się z odpowiednią reakcją, także z reakcją militarną.

Za swoją akcję przeciwko Afganistanowi ZSRR musi zapłacić wysoką cenę — mówił prezydent.

Po raz pierwszy szef państwa wyszedł poza posunięcia typu polowicznego, jak embargo na dostawy amerykańskiego zboża, zawieszenie eksportu wysoko wyspecjalizowanej aparatury, wymiany kulturalnej i naukowej. Podkreślił swoją determinację co do przeniesienia lub przełożenia terminu Olimpiady. Ale poza tym pokojowymi środkami postawił teraz koncepcję obronnego porozumienia krajów Bliskiego Wschodu i Sojuszu Atlantycznego, stawiając przed polityką amerykańską nowe, rozległe zadania.

Z tonu wypowiedzi prezydenta można wnosić, że jest on zdecydowany plan ten zrealizować. Niektóre posunięcia, jak wzmocnienie baz, mają mieć charakter międzynarodowy.

Cały system obronny Bliskiego Wschodu ma być wspólnym zadaniem dla wszystkich krajów tego rejonu.

Dowodem determinacji prezydenta jest zapowiedź wprowadzenia do Kongresu wniosku o wznowieniu rejestracji poborowych. Zarazem prezydent zapowiedział objęcie amerykańskim parasolem ochronnym Pakistanu, a także przekazał Iranowi opinię, że to nie Stany Zjednoczone, a Rosja sowiecka stanowi groźbę dla jego bezpieczeństwa.

Zwraca jednak uwagę, że przy całej stanowczości i precyzji propozycji obronnych oredzie zawierało akcenty ugodowe wobec ZSRR. Znalazło się w nim wezwanie do powstrzymania wzrostu broni nuklearnych, uzgodnionych w układach SAFT i SALT II.

Carter dostrzegł też odpowiedzialność dwóch supermocarstw w stosunku do całej ludzkości. Czy ta sugestia zostanie przyjęta w Moskwie — trudno teraz przewidzieć. W każdym razie nie pozostawił Carter wątpliwości, że Stany Zjednoczone nie pozwolą, aby Rosja sowiecka zagarniała dalsze kraje i rozszerzała zakres swej dominacji.

O Europie wschodniej wspominał

Władze PRL a Afganistan

W postawie kierownictwa partii wobec międzynarodowego kryzysu wywołanego zbrojną interwencją Związku Radzieckiego w Afganistanie widać pewną dwutorowość

Na torze pierwszym rozgrywa się oficjalne wystąpienia przedstawicieli PRL w ONZ, a Gierek wysłał depeszę gratulacyjną do przywiezionego sowieckim samolotem nowego władcy Afganistanu, Karmala.

Na drugim torze przebiega wewnętrzna polityka informacyjna polskich środków masowego przekazu. Wprawdzie ma ona na celu zniekształcenie prawdy o przebiegu wydarzeń w Kabulu i o międzynarodowych reakcjach na agresję, ale jednocześnie prasę polską charakteryzuje pewna powściągliwość tonu, odróżniająca ją w tych dniach od gazet wschodniemieckich, bułgarskich, czechosłowackich. Ciekawe, że nawet tekstu depeszy gratulacyjnej Gierka do Karmala nie ogłoszono w środkach przekazu PRL...

Przyjrzyjmy się najpierw jak wygląda ten "pierwszy tor" polityki partyjnej. Co mówił ambasador Jaroszek najpierw w Radzie Bezpieczeństwa a potem na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych?

Przez 35 lat można się było przyzwyczaić, że ekipy sprawujące w Polsce władzę reprezentują na forum międzynarodowym poglądy, twierdzenia i osady nie odzwierciedlające poglądów i nastrojów społeczeństwa. Niemniej, ambasadorowi Jaroszkowi przypadła tym razem wyjątkowo żałobna rola. Nieprzyjemnie było o tym czytać, nieprzyjemnie o tym mówić. Czegoż to bowiem Jaroszek bronił? — ano, bronił obecnej interwencji zbrojnej, bronił agresji dokonanej przez wielkie mocarstwo na małym sąsiedzie, bronił zaborcy, który zajął i okupuje małe, słabe ale do tej pory przynajmniej niezależne państwo, bronił amoralnej koncepcji w stosunkach międzynarodowych, że silny ma prawo zabrać słabszemu wolność i suwerenność. Takiej to obrony agresora dokonał Jaroszek podkreślając, że reprezentuje w Narodach Zjednoczonych rząd, a zatem — rzekomo — i polskie społeczeństwo. Jakżeż to było by możliwe, aby Polacy, którzy od wieków mają na sztandarze wypisane hasło "Za wolność Waszą i naszą" popierali ideę zabrania tej wolności innemu narodowi? I to w dodatku przez wschodnie mocarstwo, którego imperialistyczną zaborczość sami dobrze poznali...

Wystąpienie przedstawiciela PRL w siedzibie ONZ, skierowane w istocie przeciwko suwerenności innych państw, w obronie rzekomego prawa Związku Sowieckiego do zbrojnych interwencji w świecie, nie odzwierciedlają w żadnym stopniu poglądów obywateli polskich. Już co jak co, ale akurat pod tym względem nie ma cienia wątpliwości. Polakom nie można wmówić, że to jest bardzo dobrze, jeśli obce armie przekraczają granice sąsiednich krajów. Zbyt wiele takich bolesnych doświadczeń było w historii naszego kraju.

Być może, kierownictwo partii zdaje sobie także sprawę z wyjątkowego uczulenia Polaków na wszystkie kwestie związane z obcą interwencją. Być może, bierze pod uwagę specyficzną sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną, w jakiej znajduje się Polska, mająca przecież powiązania nie tylko na Wschodzie. Chciałoby się wierzyć, że odgrywa tu rolę świadomości narodowego interesu!

Do pewnego stopnia można by tym wytłumaczyć ową charakterystyczną powściągliwość propagandy, odbijającą od tonu takiego na przykład "Rudego Prawa". Korespondenci zachodni podkreślają, że w Polsce nie ma — jak dotąd — masowej kampanii propagandowej w tej sprawie, i co znamienne, środki masowego przekazu powstrzymują się od publikowania własnych komentarzy. Ale jednocześnie robi się co można, żeby sfalszować prawdę o wydarzeniach

prezydent jako o pierwszej ofierze sowieckiej agresji w latach czterdziestych. Teraz — oświadczył — nastąpiła konsolidacja sowieckiego imperium.

W sumie oredzie było stanowcze. Zwiastowało przejście Cartera do optymistu pierwszych lat administracji do realizmu polityki konfrontacji. Carter nie mówił w środę o redukcji zbrojeni ani o wycofaniu się z Korei czy demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego.

Mówił o groźbie sowieckiej dla świata zachodniego. W tym leży zasadnicza zmiana, zasadnicza różnica w porównaniu z jego poprzednimi oredziami o stanie państwa.

w Afganistanie, to znaczy ukryć fakt zbrojnej interwencji Armii Czerwonej. Oto znamieny przykład: lakoniczna notatka zamieszczona w popularnych, wielonakładowych "Kulisach" z 6 stycznia. Brzmi tak: "Kasull. — Barbak Karmal został nowym przywódcą Afganistanu po odsunięciu od władzy Hafizulaha Amina i jego zwolenników. Karmal wezwał naród do walki o demokratyczną sprawiedliwość, poszanowanie religii muzułmańskiej oraz tradycji ludowych i narodowych". Koniec cytatu. Jak widać nie ma ani słowa o wydarzeniu najważniejszym, o wejściu prawie stu tysięcy sowieckich żołnierzy na teren Afganistanu.

Taka polityka informacyjna prowadzi do zupełnych nonsensów — podaje się niektóre wiadomości dotyczące sankcji jakie zarządził prezydent Carter wobec ZSRR, ale nie wspomina się w ogóle, dlaczego zarządzenia wydano. Wygląda tak, jakby prezydent Carter wprowadził je pewnego dnia bez żadnego powodu, ot, w przystępie złego humoru... Nie pisze się dlaczego zwolano najpierw Radę Bezpieczeństwa a później Zgromadzenie Ogólne ONZ — przecież zwolano je konkretnie w sprawie agresji ZSRR na Afganistan.

W sprawozdaniach polskich środków przekazu temat tych obrad gdzieś zaniknął, i czytelnik nie wie, że to, co rozpatrywano na tym forum to było oskarżenie pod adresem Moskwy, wysunięte przez grupę pięćdziesięciu państw. Napisano w prasie polskiej, że w Radzie Bezpieczeństwa rezolucja nie przeszła wskutek sprzeciwu Związku Radzieckiego — nie dodano tylko, że była to rezolucja potępiająca ZSRR i że dlatego właśnie czymprędzej koryzystał on z prawa weta. Takich, koniecznych wprost nielogiczności jest pełno. Propaganda partyjna, z jednej strony, wypełnia określone zadania, złeczone nawet nie tylko w Warszawie ale w innej, sąsiedniej stolicy. Z drugiej strony — widać jak się wije, jakich dokonuje łamańców, by w przekazywanym przez siebie serwisie informacyjnym jakoś zamazać, wyretuszować sprawę sowieckiej inwazji — której boi się Polakom zachwalać! RWE

Odwet Na Żydach

W 1979 r. Rosja Sowiecka zgodziła się na wyjazd 50,000 rosyjskich Żydów. Była to największa liczba Żydów, jaka opuściła imperium czerwonych carów w jednym roku. W kołach żydowskich panuje przekonanie, że zaostrenie stosunków amerykańsko-sowieckich odbiło się także na Żydach. Moskwa wstrzymała wyjazd Żydów, którzy już zgłosili się po paszporty. Niektórzy przypuszczają, że władze sowieckie zgodzą się na wyjazd agitatorów żydowskich, by nie zakłócali Olimpiady.

Zgoda na wyjazd Żydów była gestem pojedynczym wobec Washingtonu. Miała na celu złagodzenie opozycji w Kongresie do wymiany handlowej i kulturalnej między Ameryką i Rosją Sowiecką oraz ewentualnie klauzuli największego uprzedmiotowania.

Zaniepokojenie Liberalów

W kołach politycznych w Washingtonie zwrócono uwagę, że liberalni senatorzy, stający w tym roku do wyborów, usiłują przesłonić swój liberalizm konserwatywnym kamuflażem.

Sen. Bayh (D) z Indiana głosi, że jest przeciwnikiem zbytniej regulacji życia przez agencje federalne. Sen. Magnuson z stanu Washington opowiada się za ograniczeniem wydatków rządowych. Sen. Culver (D) z Iowa występuje z krytyką federalnej biurokracji, a sen. Church (D) z Idaho jest zdania, że zagadnienie ratyfikacji SALT II zamarło.

Nawet ultraliberalny sen. McGovern (D) z South Dakota wystąpił z potępieniem sowieckiego najazdu na Afganistan.

Na Wszelki Wypadek

Po doświadczeniach ambasady w Teheranie, amerykańska ambasada w Kabulu nie trzyma tajnej korespondencji z Departamentu Stanu i innych dokumentów dłużej jak 24 godziny. Po zapoznaniu się z treścią, tajne dokumenty i korespondencja wędrują do pieca. Ambasada obawia się, że któregoś dnia może wpaść w ręce podburzonego przez komunistów motłochu. Wówczas tajne dokumenty wpadły by w ręce terrorystów, jak to stało się w Teheranie.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Trzy Bramki E. Guzik

EAGLES WYGRYWA
Z WINGED BULL 3:2 (0:1)

To była naprawdę polska niedziela w rozgrywkach halowych. Wszystkie trzy polskie zespoły zdobyły komplet punktów sprawiając radość swoim kibicom. Najbardziej dramatyczny mecz rozegrał Eagles, bo przegrywając na kilka minut przed końcem 0:2, potrafił w końcówce zwyciężyć. Klasycznym Hat Trick'iem popisał się Edward Guzik za co należało się mu duże brawa.

Przed meczem obawialiśmy się o końcowy rezultat, bo drużyna Winged Bull to naprawdę dobry zespół. W ub. niedzielę nie dała żadnych szans Serbom aplikując im 6 bramek. Na domiar złego zespół Eagles wystąpił bez swojego czołowego zawodnika W. Czesaka, który miał wypadek w pracy i tylko mógł obserwować wysiłki swoich kolegów z trybuny. Mamy wrażenie, że kierownictwo drużyny Eagles popełniło pomyłkę desygnując do obrony bramki młodego Wokana w tak ważnym meczu. Dysponując — jak wiemy — 3-ma dobrymi bramkarzami, którzy muszą być w grze i którzy bronią na zmianę aż się prosiło aby skorzystać z rutynowanego Iwanickiego, a Wokana czy Dąbrowskiego wystawić w łatwiejszym spotkaniu. Młody Mirek Wokan, który ma wspaniałe warunki i niewątpliwie talent wyszedł na boisko jakiś uszytych niony i poddenerwowany. Pierwsza bramka, która padła dla Winged Bull wybitnie obciąża jego konto. Do drużyny wkradło się zdenerowanie, — grano niedokładnie, ale wszyscy walczyli o każdą piłkę.

Właśnie ten upór i gra do ostatniego gwizdka przyniosła Eaglesowi końcowy sukces. Gdy było 2:0 chyba nie wielu wierzyło w podział punktów, a tu zainkasowało się dwa. Kontaktową bramkę pięknym strzałem uzyskał E. Guzik i pewnie do tej pory grający obrońcy Winged Bull zaczęli popełniać błędy bezlistnie wykorzystane przez szczęśliwego strzelca 3-ch bramek.

Po skończonym spotkaniu utonął w ramionach rozentuzjowanych kolegów, a na trybunach jeszcze długo bito brawa, dziękując za porywającą końcówkę.

Obecnie Eagles prowadzi w tabeli First Division, mając 4 punkty przebyte i stosunek bramek 6:2.

Tom Karalis (korespondent sportowy, Grek z pochodzenia) tak pisze w "Indoor Soccer Briefs" ... na temat polskich drużyn w meczach w hali krytej rozegranych na inaugurację:

"ROYAL WAWEL'S first indoor appearance was encouraging ..."

"EAGLES an easy 3-0 victory over the BLUE STARS ... who had several technical players on the squad ..."

"Obviously, the KICKERS and WISLA players had their stomachs empty ... as the ran all over the place and managed to score 8 goals between them, for a thrilling 4-4 tie ... it had to be the most exciting game of the afternoon ..."

Druga niedziela — była dla polskich drużyn jeszcze lepsza, przyniosła w sumie trzy zwycięstwa. Zniżkowe bilety nadal można nabyć w polskich klubach sportowych.

ROYAL WAWEL — TANNERS 5:0

Już w pierwszym meczu z drużyną Maroons, piłkarze Ryol Wawel pokazali, że są przez trenera Henryka Stroniarza dobrze przygotowani do rozgrywek halowych, a piłkarze Maroons mogą mówić tylko o szczęściu, że spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

W drugim meczu turnieju zawodnicy zespołu polskiego pozbyli się już tremy debiutanckiej i rozgromili drużynę Tanners 5:0. Pierwsze dwie bramki b. przytomnie zdobył Jerzy Odsterczył wyprzedzając dwukrotnie niedzycowane interwencje obrońców przeciwnika. Trzecią bramkę po składnej akcji uzyskał Zbigniew Maczkowski.

Od zdobycia trzeciej bramki — piłkarze "Wawela" panowali już całkowicie na boisku, a wprowadzeni do gry Wojtek Kuros i Wojtek Kurczak również walenie przyczynili się do zwycięstwa. Potężny strzał tego ostatniego minimalnie minął bram-

kę. Grający w tym meczu na obrobie Józef Byrdak w miejsce kontuzjowanego Henryka Nicałka zdobył 4-tą bramkę z rzutu karnego. Piątą i zarazem najpiękniejszą bramkę w tym spotkaniu zdobył rozgrywając b. dobrą partię Zbigniew Maczkowski, — przypieczętowując dobrą i ambitną grę całej drużyny.

Drużyna Wawel wystąpiła w składzie: Jan Matysek, Zbigniew Kowalczyk, Władysław Mrozek, Józef Byrdak, Zbigniew Maczkowski, Kazimierz Krakowiak, Jerzy Odsterczył, Wojtek Kuros, Wojtek Kurczak, Leszek Adamczyk i Stanisław Sojka.

ZABAWA SERDUSZKOWA
K.S. ROYAL WAWEL

Z okazji Dnia Serduszkowego, drużyna Ryol Wawel urządza zabawę taneczną, w dniu 9-go lutego br., o godz. 8 wieczorem w Columbia Hall, 1700 West 48th ul. Zarząd klubu serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków piłki nożnej oraz miłośników dobrej zabawy, aby spędzić miłe chwile w piłkarskim gronie.

TABELA JUNIORÓW
Z DNIA 27 STYCZNIA

W rozgrywkach halowych młodzieżowych drużyn piłki nożnej — drużyna juniorów Wisły po 4 niedzielach znajduje się w czołówce, co należy uznać za miłą niespodziankę. Trzeba nadmienić, iż obsada tegorocznego turnieju jest mocniejsza i bierze w nim udział aż 13 drużyn.

	st.br.	pkt.
Kickers	7:1	8
Seagull	7:3	6
Wisła	6:3	6
Real F.C.	6:3	6
Viking Gold	3:1	6
Green-White "A"	6:4	5
Maroons	8:4	5
Green-White	6:7	3
H.-F. United	4:3	2
Liths	3:6	1
Viking Blue	3:9	1
St. Willy's	2:12	1
Schwaben	2:5	0

Następne dwa mecze juniorów Wisły w Broadway Armory w niedzielę 10 lutego z Liths o godz. 2-jej i Green-White o 4:30 po południu.

UWAGA

POLSKIE KLUBY SPORTOWE

Wszelkie sprawozdania sportowe, które mają być umieszczone w rubryce "Z Bocznej Trybuny Sportowej" które mają ukazać się w srody MUSZA znaleźć się w redakcji najpóźniej w poniedziałek wieczorem wzgl. we wtorek do godz. 9-jej przed południem. Spóźnione sprawozdania ukazywać się będą dopiero w poniedziałkowym wydaniu Dziennika Związkowego.

POLSKI DEBEL
WYGRYWA W ANGLII

Duży sukces odnieśli w rozgrywkach w Brighton międzynarodowych mistrzostwach Anglii w tenisie stołowym, Polacy Andrzej Grubba i Leszek Kucharski. W turnieju Debla — w którym uczestniczyło 16 par z krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych, Polacy zajęli pierwsze miejsce, wygrywając w finale z Jugosłowianami Milivoje Karakasevicem i Milanem Sabrikiem, 21:19, 21:15. Jest to pierwszy sukces Polaków w imprezie tej rangi, zaliczanej do punktacji Grand Prix Norwich Union.

PILKARZE RĘCZNI W ISLANDII

W pierwszej z serii 4 spotkań w pilce ręcznej mężczyzn Polska pokonała w Reykjaviku Islandię 25:23 (14:12). Polacy wygrali z trudem.

NEUPER NAJLEPSZY

Na olimpijskiej skoczni w Innsbrucku odbył się III konkurs XXVIII Turnieju Czterech Skoczni. Na starcie stanęło 110 zawodników z 19 państw. Zdecydowane zwycięstwo odniósł po raz trzeci znakomity skoczek austriacki — Hubert Neuper, który stał się bezapelacyjnym liderem turnieju i w Pucharze Świata. Miejsca Polaków: 15. Piotr Fijas — 100 m (słabe lądowanie i 98,5 m; 20. Stanisław Bobak — 99 i 93,5; 28. Andrzej Pawlusiak — 98 i 92 m. Andrzej Kowalski, który nie zakwalifikował się do finału (wystąpiło w nim tylko 50 najlepszych skoczków po pierwszej kolejkę) uplasował się ostatecznie na 65 pozycji. Po trzech skokach w ogólnej kwalifikacji Fijas zajął 14 miejsce; Bobak — 45, a Pawlusiak 55 miejsce. Neuper skoczył w Innsbrucku 107 i 102 m.



ST. PETERSBURG, FLA. —Dwaj członkowie załogi "Blackthorn" wyratowani z morza po zderzeniu kanonierki patrolowej z tankowcem w pobliżu Tampa Bay. (PUI)

Ukraiński Bankiet

W 62-gą rocznicę niepodległości Ukrainy odbył się wspaniały bankiet, urządzony przez Ukraiński Kongres, wydział Chicago, pod przewodnictwem prezesa dra Myrosława Charkewycha i pod kierunkiem organizacyjnym adwokata Juliana E. Kulasa.

27 stycznia w dużej sali hotelu Bismarck zgromadziło się ponad 500 Ukraińców i sporo przedstawicieli organizacji narodowościowych. Kongres Polonii Amerykańskiej reprezentował wiceprezes K. Łukomski, a Związek Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-Wschodniej: pułk. P. Harcaj, dr J. F. Morelewski, dr G. Radojewich i dr L. Rozboril.

Mowy przeplatane były występami dużej grupy tanecznej "Ukraina", której chyba nikt nie może dorównać w Chicago w precyzji i piękności tańców.

Wśród mówców polskiego pochodzenia byli sędzia Francis S. Lorenz i Ted S. Lechowicz.

Punktem kulminacyjnym bankietu było nadanie nagrody "Man of the Year" dr. Zbigniewowi Brzezińskiemu.

Kongr. Rostenkowski Uhonorowany

Kongr. Dan Rostenkowski (D) z Chicago, wybitny ustawodawca, szef demokratycznej delegacji kongresowej z Illinois i wpływowy członek Komitetu Środków i Sposobów w Izbie Reprezentantów, zostanie uhonorowany przez polonijną organizację prawników, Advocate Society.

Przyjęcie na cześć Rostenkowskiego odbędzie się 13 lutego w hotelu Bismarck, a w czasie programu Rostenkowski otrzyma Advocate Society's Annual Award of Merit.

Organizacja prawników uznała, że Rostenkowski zasługuje na to honorowe wyróżnienie z racji swojego wkładu w pracy ustawodawczej na rzecz Chicago oraz zabiegów w interesie naszej metropolii i jej ludności.

Stalownicy Popierają Richarda M. Daley

Ed Sadłowski, przewodniczący komitetu ustawodawczego w 3-cim podokręgu Unii Pracowników Stalowni, mającej na obszarze South Chicago 20,000 członków, podał do wiadomości, że uniści postanowili udzielić poparcia kandydatom sen. Richarda M. Daley na urząd prokuratora pow. Cook. Sen. Daley bowiem wykazał w swojej pracy w stanowym Senacie troskę o interesy świata pracy, jak też daje gwarancje, że będzie sprawiedliwie i bez uprzedzeń stał na straży prawa w pow. Cook.

Według Sadłowskiego, uniści w prze-myśle stalowym uznali, że drugi kandydat na prokuratora pow. Cook, ald. Edward Burke (14), jest zbyt silnie związany z Mayorem Chicago, panią Jane Byrne, która — w ocenie stalowników "niszczy Chicago pod względem finansowym, społecznym i politycznym".

mu za jego starania w uwolnieniu dysydentów ukraińskich. Przyjął ją w zastępstwie nagrodzonego, jego przedstawiciel David Aaron.

Podając powyższy reportaż nie od rzeczy będzie poinformowanie Polonii, że 28 listopada 1979 r. została podpisana w Londynie Deklaracja Polsko-Ukraińska, pod którą złożyli podpisy:

ze strony polskiej:

Edward Raczynski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; Kazimierz Sabat, Prezes Rady Ministrów Rządu R.P.; Tadeusz A. Lasko, Podsekretarz Stanu w/z Ministra Spraw Zagranicznych;

ze strony ukraińskiej:

Mykoła Lewickij, Prezydent Ukraińskiej Republiki Demokratycznej; dr Teophil Leontij, Prezes Rządu; dr Jarosław Rudnyckij, Minister Spraw Zagranicznych.

Punkt 6-ty Deklaracji podaje: "W żywotnym interesie Narodu Polskiego i Narodu Ukraińskiego odwiecznie ze sobą sąsiadujących, a pozbawionych dziś wolności i niepodległego bytu, leży wywalczenie i trwałe zabezpieczenie państwowego bytu wolnych i niepodległych Polski i Ukrainy".

Związek Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-Wschodniej już od 25 lat prowadzi prace nad zjednoczeniem wysiłków narodów pod "dominacją Moskwy w celu uzyskania zrozumienia dla dążeń tych narodów do wolności i niepodległości i korzyści stąd wynikających dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i reszty wolnego świata.

Wszyscy możemy się włączyć do tej chlubnej pracy przez wzięcie udziału w rocznym bankiecie Związku Przyjaźni, który odbędzie się w sobotę, 8 marca b.r. o godz. 6-jej wiecz., w Domu Czeskim VELEHRAD, 2657 S. Lawndale Ave., Chicago (na wschód ul. Pulaski i południe od Cermak Ave.) Rezerwacje i zgłoszenia po bilety w cenie \$12.00 od osoby i \$22.00 od pary, należy przesyłać na adres: 1123 N. Damen St., Chicago, Ill. 60622; tel. 278-7633.

Grupa Polska Związku Przyjaźni

Zabawa Karnawałowa Szkoły Im. H. Sienkiewicza

Zabawy Szkoły naszej cieszą się zawsze dużym powodzeniem. Przyświeca im myśl pomocy w edukacji dziecka polskiego. Dochód z imprez stanowi w dużej mierze podstawę bytności szkoły. Dzięki hojności naszych rodziców i sympatyków mogliśmy zakupić wiele pomocy ułatwiających naukę trudnego, ale jakże pięknego języka polskiego.

Wierzymy, że i tym razem nadzieje nasze nie zawiodą.

Zabawa zorganizowana będzie w dniu 9 lutego (sobota), o 8 wiecz., w sali szkolnej, 4940 W. 13th St., Cicero, IL.

Kierownictwo i Zarząd Szkoły

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczyna się w czwartek, 7 lutego, o godzinie 7-jej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle St., Pokój nr 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7-jej do 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej jazdy za

kierownicą, ci którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym, otrzymują T.zw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-jej rano do 3-jej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Z Życia Szkoły Im. H. Sienkiewicza w Cicero, Ill.

Szkoła sobotnia w Cicero istnieje 10 lat. Organizatorzy tej placówki z przyczyn naturalnych wyłączyli się z czynnego życia społeczności szkolnej. Nie znaczy to, że zapomnieli o swym dziecku, które "poczęło" się 12 października, 1969 roku. Nie mając już dzieci w szkole, często pomagają dobrą radą, nawet czynnie. Bardzo wielu z nich bierze udział w zabawach organizowanych na rzecz szkoły.

Jest jakaś nić, jakaś idea, która pochodzi z najgłębszych pragnień polskiej duszy, a która łączy rodziców obecnych uczniów z rodzicami uczniów, którzy dawno już ze szkoły odeszli. Wspólnym naszym pragnieniem jest by dzieci zdawały sobie sprawę ze swojego polskiego pochodzenia i były dumne z niego i, jako takie, wyrastały na prawych Amerykanów, pomne na przeszło tysiącletnią, chrześcijańską kulturę swego narodu, z bogatym zapleczem dorobku i wkładu swych talentów, swej pracy i poświęcenia dla dobra ludzkości.

Jesteśmy dumni z polskiego Papieża, który przy każdej okazji podkreśla swoją polskość i swoją miłość dla Ojczyzny — Polski. Nie wstydy się, że jest Polakiem, chętnie mówi językiem polskim. Jan Paweł II jest wzorem dla nas dla młodego pokolenia, które na nim idzie.

W imię idei, która nas wszystkich łączy proszę Was Rodzice — Członkowie Koła Rodzicielskiego od 1969 roku do dni obecnych, połączmy nasz wysiłek, by 10-lecie godnie celebrować. Uroczystość 10-lecia odbędzie się

Zabawa Karnawałowa Klubu Bieniaszowice

Klub Bieniaszowice zaprasza na Zabawę Karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 16 lutego o godz. 8 wiecz. w sali SWAP 6005 W. Irving Park Rd. Gra orkiestra Biało-Czerwoni. Wstęp \$4. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na odnowienie kościoła w Gręboszowie.

R. Gawel — prez.
E. Jagielka — sekr.

Oplatek Żołnierski

W dniu 20 stycznia, w sali Placówki nr. 90 SWAP'u, Oddział Koła Armii Krajowej i SPK Wierność Żołnierska miały swój doroczny oplatek pod tytułem "Dziś i w Bettlejem".

Uroczystości oplatkowe rozpoczął, witając obecnych Prezes Koła b. Żołnierzy A.K. Witold Jastrzębski, a prezes SPK Wierność Żołnierska Plk. Dypl. Kazimierz Szternal zakończył oficjalne uroczystości serdecznym podziękowaniem, za udział w tej imprezie.

Kierownictwo programu było w rekach mec. Stanisława Latosińskiego. Inwokację wygłosił i łamiąc się oplatkiem, życzenia świąteczne na ręce prezesów obu organizacji złożył kapelan Koła A.K. ks. Jan Szuba.

W programie artystycznym pod kierownictwem Wandy Zbierowskiej-Frydrych występowali: Kolędnicy — z 3 Drużyn Harcerskiej, Chór Filomeni pod dyr. prof. R. Rygiel, Wanda Zbierowska-Frydrych w deklamacji specjalnie na ten wieczór, przez siebie przygotowanej, oraz Anita Wajda w piosenkach (sopran), przy akompaniamencie Prof. Rudolfa Rygiel.

Wśród wybitnych gości, obecną była H. Szymanowicz wiceprezesa ZNP.

Przy wspólne śpiewanych kolędach i piosenkach AK'owskich, nieoficjalna część oplatka przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Koło b. Żołnierzy AK, Chicago
SPK Wierność Żołnierska

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSCB — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC

7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM

Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05

(po wiadomościach o 4-jej)
do 6-jej wieczorem.

Józef, Sława i Jerzy MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI

Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.

W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA W WUYCE,
PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Od poniedziałku do piątku
włącznie

5 do 5:30 po poł

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA

WOPA 1490 KC

Sobota 7:30 rano

Niedziela 7:30 wiecz.

O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOČNA POLSKA
MUZYKA

Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)

Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.
CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA — 1490 KC

Sobota 12 — 1

Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC

Niedziela 9:30 — 10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TYLKO \$1.00

NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZE KIEROWAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.)
nie wysyłamy

Nauczyciele Rozpoczęli Strajk

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

naucze 472,897 uczniów. Rada zatrudniała 24,355 nauczycieli. Obecny strajk nauczycieli jest piątym strajkiem w ciągu ostatnich jedenastu lat. W 1973 r. strajk trwał 12 dni.

Pelnia obowiązki superintendenta Ageline Caruso powiedziała wczoraj, że Rada Szkolna spotka się dziś w godzinach rannych, żeby przedyskutować oddanie sprawy strajku do rozstrzygnięcia sądowi. Uważa on, że strajk jest nielegalny, ponieważ sprawa 39-tygodniowego roku szkolnego nie jest zawarta w umowie o pracę. Również zwolnienie pewnej li-

czyby nauczycieli nie powinno być powodem do strajku, ponieważ część zwolnionych, 200 osób, to personel pomocniczy nie mający uprawnień nauczycielskich. W sumie Rada Szkolna poczyniła redukcje we wszystkich działach i w stosunku procentowym nauczyciele wcale nie stanowią grupy wśród której zwolniono najwięcej osób.

Przewodnicząca Rady Szkolnej Catherine Rohter powiedziała, że ze względu na oficjalne podjęcie strajku przez nauczycieli uważa, że dzieci i młodzież powinna pozostać chwiłowo w domu.

Na wczorajszym spotkaniu z członkami związków, prezes oddziału chicagowskiego Healey obciążył odpowiedzialnością za strajk przewodniczącą Rady Szkolnej p. Rohter, chicagowskich bankierów i byłego superintendenta Joseph H. Hannon.

Podjęte w ostatniej chwili negocjacje, podczas których Rada Szkolna miała nadzieję na zmianę decyzji Healey'a, przyskakując zatrudnienie części zwolnionych poprzednio nauczycieli, nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Nauczyciele nie chcieli zgodzić się na żądania Rady, która pragnęła przedłużyć rok szkolny ze względu na dni stracone w ostatnim tygodniu.

Nauczyciele doszli też do wniosku, że przyjęcie propozycji obciążenia zarobków byłoby groźne w przyszłości.

Healey powiedział: "Jeśli w chwili obecnej zgodzimy się na zmniejszenie naszych plac, jesienią znów powstaną kłopoty, kiedy rada będzie zmuszona do wyasygnowania na potrzeby szkolnictwa \$106 milionów.

Dojdzie do tego, że będziemy walczyć o dotychczasowe zarobki, a nie o podwyżki".

Wzrośnie Eksport Produktów Rolnych

Portland, Ore. (UPI) — Sekretarz Dept. Rolnictwa, Bob Bergland uważa, że mimo nałożenia embarga na eksport zboża do Związku Sowieckiego, farmerzy amerykańscy sprzedadzą więcej produktów rolnych w roku bieżącym niż poprzednim.

Podczas spotkania z Połączonym Komitetem Ekonomicznym Bergland powiedział, że w 1980 roku U.S. sprzedadzą 150 milionów ton zboża, a więc o 15 milionów ton więcej niż w 1979. Zaznaczył on jednak, że ceny na żywność wzrosną od 7 do 11%, głównie ze względu na wzrost kosztów ponoszonych przy pakowaniu produktów rolnych, przewożeniu ich i konieczności podniesienia plac robotników.

Bergland zapowiedział także, że embargo nie zostanie zniesione aż do chwili zmiany polityki zagranicznej ZSRR. "Nie podejmujemy stosunków handlowych z Sowietami tak długo jak nie zaakceptują naszych warunków".

Wyrażając nadzieję, że żaden inny główny eksporter nie będzie w stanie lub nie zechce pomóc ZSRR w wyrównaniu niedostatków zboża, Bergland powiedział, że nie przypuszcza aby ktokolwiek w ZSRR mógł z tego powodu głodować, dodał jednak, że brak paszy dla bydła może okazać się druzgocą dla tamtejszej hodowli.

Bergland przypomniał również o poważnych wystąpieniach w Polsce, w latach kiedy dochodziło do braków produktów spożywczych, sugerując tym, że być może, mieszkańcy ZSRR zareagują podobnie.

Potwierdzając słowa prez. Cartera, sekretarz zauważył, że w najbliższej przyszłości duża część produktów rolnych znajdzie zastosowanie w gazolach. Zartując na ten temat, Bergland rozciągnął wizję "sądów energetycznych".



WASZYNGTON. — Sophia Loren została przyjęta przez prezydenta Cartera w Białym Domu. Sophia Loren bierze czynny udział w ruchu na rzecz zakazu praktyk przerywania ciąży. (UPI)

Dyplomacja Z. Brzezińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zostało zrobione. . . Jesteśmy pod wrażeniem determinacji, z jaką naród pakistański i rząd traktują zabezpieczenie swojej niepodległości i bezpieczeństwa." Dr Brzeziński dodał, że to bezpieczeństwo "zostanie umocnione wysiłkiem samego Pakistanu razem z jego przyjaciółmi i z nami . . . co zapewni bezpieczeństwo całego rejonu."

Wydane wspólnie oświadczenie

Świadek Zabity

Gwatemala. (UPI) — Jeden z dwóch świadków, który zdołał przeżyć tragedię, jaka rozegrała się w ub. tygodniu w ambasadzie hiszpańskiej w Gwatemali, został porwany ze szpitala.

Ciało jego znaleziono dzień później wraz z ciałem innego mężczyzny, na terenach należących do Uniwersytetu San Carlos, położonego w centrum Gwatemala City.

Ambasador Hiszpanii, Maximo Cajal Lopez nadal przebywa w szpitalu.

W sobotę, podczas demonstracyjnego pogrzebu 33 ofiar wydarzeń, policja zabiła 2 osoby spośród 3,000 biorących udział w marszu.

Salvadorczy Uciekają z Kraju

Salvador. (UPI) — Przynajmniej 500 osób opuszcza dziennie Salvador, w obawie przed wzmagającymi się walkami między lewicowcami, pravicowcami i oddziałami rządowymi.

Większość ludzi wyjeżdża do sąsiadujących Gwatemali, bogatsi udają się do Stanów Zjednoczonych.

Lewicowi rebelianci zatrzymali 15 zakładników w kwaterze Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej w San Salvador.

Członkowie tej samej grupy (Liga Ludowa, Feb. 28) porwali również 7 zakładników w biurach kompanii "Agromar Construction".

Napastnicy zapowiedzieli, że nie uwolnią zatrzymanych, do chwili zaprzestania represji przez rząd.

Domagają się oni także podwyżki plac dla pracowników tej firmy.

Inna grupa lewicowa, Rewolucyjna Armia Ludowa, przyznała się do egzekucji "prawicowych terrorystów".

Wśród zabitych znalazł się 54-letni Alejandro Marquez, handlowiec, 55-letni Napoleon Mendoza, szef biura telekomunikacyjnego oraz trzy inne niezidentyfikowane osoby.

Biuro emigracyjne Salvadora doniosło, że od momentu przejścia władzy przez cywilno-militarną juntę, która objęła rządy po usunięciu prezydenta Humberto Romero, tysiące Salvadorczyków wyjechało z tego liczącego 4.8 miliona mieszkańców, kraju.

Nowa Wytwórnia Dwusiarczku Węgla

W Grzybowie (woj. tarnobreskie) przekazano do użytku największą w Europie wytwórnię dwusiarczku węgla. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej w 1980 roku zakład dostarczy ok. 200 tys. ton tego cennego produktu.

Wytwórnia dwusiarczku w Grzybowie zatrudnia kilkadziesiąt osób. Dzięki zastosowaniu ultranowoczesnych urządzeń i rozwiązań technologicznych kontakt zalogi z substancjami szkodliwymi dla zdrowia został kompletnie wyeliminowany.

Nowy zakład, zbudowany na licencji francuskiej, ma dobre perspektywy eksportu swoich wyrobów. Znajdują one głównie zastosowanie w produkcji włókien wiskozowych, opon samochodowych, jedwabiu, waty.

Waldemar J. Włodarczyk

Perspektywy

Panujący system w Polsce nie nauczył nas tolerancji. Nie mógł, bo nawet jej nie akceptował. Tolerancja jest zbyt bliska demokratycznemu modelowi życia — w systemie totalitarnym nie ma więc na nią miejsca. Dostarczył nam za to system modeli postępowania całkowicie zbytecznych, szkodliwych i przekreślonych, tendencyjnie sfalszowanych. I ciągle jeszcze dostarcza. Proces życia w PRL jest procesem ustawicznej indoktrynacji, tresury jaskrawie widocznej dopiero w zestawieniu z problemami społeczeństwa wolnego, nad którym nadzór partyjny nie ciąży. Żyjąc w granicach geograficznych PRL, wśród ludzi mówiących tym samym językiem i tymi samymi kłopotami gnębiących, nie posiada się perspektywy porównawczej.

Emigracja daje możliwość zestawienia, szukania różnic i kontrastów, daje swobodę nieskrępowanej analizy, jeśli ktoś chciałby to uczynić. Ale jednakże, dzięki oddaleniu, zamazuje często sądy nutą sentymentu czy tęsknoty. I na tym właśnie sentymencie bazują różne reżymowe instytucje, których działanie ma na celu zmniejszenie i rozrobienie Polonii.

Najmocniejszy, ale starannie zakamuflowany nacisk wywierany jest na "starą" Polonię, tych urodzonych poza granicami kraju i ze względów rodzinnych czy innych, kontakt z krajem utrzymujących. Jeśli nie kokie-tuje się ludzi tym chlebem i solą, to pod pozorem staropolskiej gościnności i serdeczności wsiska się im propagandę każdą możliwą metodą.

Na użytek "starej" Polonii (a więc tej, z szeregu której powstała armia Hallera, albo poprzez swych ojców czy krewnych z tą generacją związanych), Polonii patriotycznej i niesłychanie ofiarnej, wyprodukowano chwytliwe i demagogiczne slogany.

W pierwszym rzędzie PRL indentyfikowana jest z Polską i przez to rządzącej krajem dyktaturze nadaje się cechy legalnego rządu. Potem nadużywa się terminu ojczyzna, ale na zagranicy użytek wykreśla się przymiotnik "ludowa" — prawdopodobnie, by nie wywoływać wilka z lasu. I aby obraz był pełny, apeluje się do przywiązania do ziemi ojców (mających, ziemi przodków, ojczyzny oraz do patriotyzmu, ale niestety, pojmnowanego "ludowo", choć bez wy-mawiania tego określenia itd. Reżym liczył i liczy na "zmniejszenie" "starej" Polonii i przez to na zneutralizowanie innych warstw emigracyjnych.

Duża część emigracji wojennej i przede wszystkim najnowszej ma charakter konsumpcyjny i przynajmniej na pozór, eliminujący sprawy polityczne z zasięgu swego zainteresowania. Najdziwniejsze tylko, iż te wyeliminowane sprawy polityczne dotyczą wyłącznie kraju pochodzenia, ta niby apolityczna część emigracji śmiało i swobodnie, mało tego — krytycznie! — wypowiada się na temat polityki amerykańskiej, życia i stosunków w Stanach oraz problemów świata zachodniego. Ale nabiera wody w usta w odniesieniu do problemów politycznych PRL, dyktatury partyjnej, opozycji, represji, uzależnienia od Związku Sowieckiego itd. Jest to takie jednostronne bohaterstwo, które nie zamyka możliwości wizyty zamieszkałej w kraju rodziny, różnych handelków, drobnych udogodnień itp. Reżym nie nauczył nas tolerancji, jak więc można być tolerancyjnym w stosunku do takich ludzi?!

Cóż żyjemy na emigracji w innych warunkach. Korzystamy z pełnej demokracji. Możemy zwalczać ludzi o innych postawach ideowych, ale prawa do istnienia i działania nie możemy odmówić. To jest taki demokratyczny paradoks! Bo gdyby ludzie ci tak swobodnie wypowiadali się o Gierku i jego polityce, jak tutaj wypowiadają się o prezydencie Carterze i Ameryce, byłiby w kraju członkami najsroźszej opozycji.

Istnienie tzw. "konsumpcyjnej" emigracji uwarunkowane jest specyfiką krajowych warunków, czyli po prostu strachem i oportunizmem. Te dwa czynniki, strach i oportunizm, pomogły PRL-owskiemu instytucjom wykształtować na eksport nowe pojęcie patriotyzmu, ulokowanego w tzw. "realistycznym" kategoriach. . .

Zaczyna się od 35 milionów ludzi żyjących w PRL. Przecież żyją i to przez tyle lat — podsuwa się prostolinijny argument. Niestety, nie mówi się JAK żyją, czy jak MUSZA żyć, nie

mając innego wyboru. Strzeżeni przez sowieckie człogi i potężnie rozbudowana rodzimą bezpiekę. Nie mówi się o cenzurze, o warunkach życiowych, o fałszowanej konstytucji, o represjach, o wszechmocy aparatu bezpieczeństwa, o roli Związku Sowieckiego, o Katyniu, o cenach, o zarobkach, o kolejkach przed sklepami, o pijaństwie, korupcji i degenerowaniu się społeczeństwa wypaczanego przez system. . . Nie mówi się też o opozycji, o rodzącym się ruchu odnowy społeczeństwa, o ruchach demokratycznych, o roli kościoła, o autentycznych sympatiach ludzi oraz o ich stosunku do władzy i do wielkiego jej gwaranta ze wschodu.

Ponieważ zorganizowana Polonia, i przede wszystkim jej przywódca, są negatywnie do reżymu nastawieni, kolejny argument wymierzony jest właśnie przeciwko nim. Chodzi o zignorowanie działalności zorganizowanej Polonii i o wytworzenie atmosfery braku zaufania do jej przywódców. Mówi się więc o "polskim" warcholstwie szukając nawet historycznych uzasadnień, prywacie, kłótności, bałaganiarstwa, niekompetencji działaczy. Podkreśla się niemożliwość jakiegokolwiek skutecznej i rozsądnej pracy ze względu na narodowe wady Polaków, wady, które jedynie obecny system potrafił poskromić. . . więc istnienie PRL jest najlepsze, co się mogło narodowi polskiemu zdarzyć. Aż skóra cierpnie w zetknięciu z taką logiką! Naród nasz ma tysiąc lat tradycji, do której zawsze może się odwołać i argumenty niezgody tudzież pieniaczwa prze-nieść w inne kategorie, pozbawione lepkiej demagogii. Pomoc zaś krajowi ma wśród zorganizowanej amerykańskiej Polonii tradycję starszą niż PRL, a głos jej przywódców słyszany jest nie tylko w Białym Domu ale i na forum ONZ.

Jednym z najbardziej perfidnych argumentów jest "argument przydatności ojczyźnie." Dla Amerykanów polskiego pochodzenia prawdziwą ojczyzną są Stany Zjednoczone, ale zainteresowania krajem swych przodków nikt im nie potrafi odebrać. Ich przydatność dla PRL może być niewielka, ale dla Polski, zwłaszcza tej przyszej i wolnej, może być ogromna, np. w kształtowaniu opinii publicznej zachodniego świata.

W stosunku do Polaków zamieszkających za granicą argument "przydatności" ulega małej modyfikacji. Chodzi o to, kto bardziej jest krajowi przydatny, ciężko pracujący robotnik w kraju czy dorabiający się robotnik na emigracji?! Ten demagogiczny chwyt jest zwykłym odwróceniem proporcji. Przydatności oczywiście nie mierzy się ilością położonych na budowie cegieł czy uczestnictwem w projektowaniu przemysłowych kombinatów, bo jest to aspekt czysto fizyczny i łatwy do odparcia. W końcu ileż to szkół i kościołów wybudowano dzięki ofiarności amerykańskiej Polonii, ileż szpitali wyposażono w skomplikowaną aparaturę za amerykańskie dolary, jak wiele rodzin jest w stanie przyswoić egzystować dzięki ofiarności krewnych z Ameryki?! Kto dba, by Polsce nie została cofnięta handlowa klauzula największego uprzywilejowania?!

Polakiem nie jest tylko ten, kto mieszka nad Wisłą, polskości nie można zamknąć w ramy żadnej, nawet przez partię utworzonej definicji ani też nie można jej nadużywać i tłumaczyć stosując demagogiczne argumenty. Polskość jest w nas samych i nasze postawy ją definiują.

Panujący system w Polsce nie nauczył nas tolerancji, więc nie można być tolerancyjnym w stosunku do reżymowej propagandy.

Pomost
(3242 N. Pulaski Rd.,
Chicago, Ill. 60641)



JIMMY DURANTE, popularny komik filmowy zmarł w wieku lat 86 w Kalifornii. (UPI)

Honorowi Dawcy Krwi...

. . . mogą zgłaszać się 8 lutego, w godzinach od 7 rano do 3:30 po południu, w laboratorium na 10 Piętrze szpitala Elżbietanek, 1431 N. Claremont Ave.

Wiek: 17 — 65 lat. Informacje, tel. 278-2000, wewn. 200.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, sp.

Katarzyna Kogut

(z domu Winiarska)
(żona śp. Franciszka)

po długiej chorobie, pożeganała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go lutego 1980 roku, o godzinie 12:15 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Ostopa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (na rożniku Lorel), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: R. T. Ostapa.
Telefon: 237-2876.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Stanisława Bokuniewicz

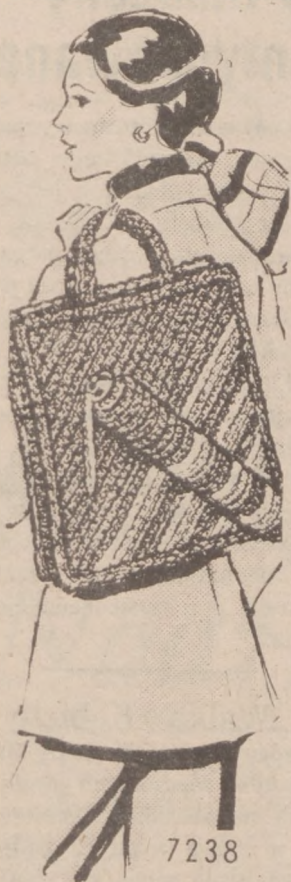
(z domu Kowalska, żona śp. Józefa)

po ciężkiej chorobie, pożeganała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go lutego 1980 roku, o godzinie 1:15 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 4-go lutego, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Our Lady of Fatima, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele rodzinnej.

O tym zawiadamiają: Eugenia (Antoni) Keska, Florentyna (Antoni) Langone i Wirginia (śp. Jerry) Jakubiak, córki i zięciowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

Great Travel Tote



by Alice Brooks

Take off for a day or weekend with this handsome striped tote! Now you can't lose your umbrella-carry it snugly right on this big tote. Crochet quickly of rug yarn in a cheerful 3-color combination. Pattern 7238, directions for bag.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00

132-Quilt Originals	\$1.50
131-Add a Block Quilts	\$1.50
130-Sweaters Sizes 38-56	\$1.50
129-Quick/Easy Transfers	\$1.50
128-Patchwork Quilts	\$1.50
127-Afghans 'n' Doilies	\$1.50
126-Crafty Flowers	\$1.50
125-Petal Quilts	\$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments	\$1.50
123-Slitch 'n' Patch Quilts	\$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts	\$1.50
121-Pillow Show-Offs	\$1.50
120-Crochet a Wardrobe	\$1.50
119-Flower Crochet	\$1.50
118-Crochet with Squares	\$1.50
116-Nifty Fifty Quilts	\$1.50
115-Ripple Crochet	\$1.50
114-Complete Afghans	\$1.50
112-Prize Afghans	\$1.50
107-Instant Sewing	\$1.50
105-Instant Crochet	\$1.50
102-Museum Quilts	\$1.50
101-Quilt Collection	\$1.50

★ Pomoc Domowa

Małżeństwo Pracujące Zawodowo
Poszukuje poważną kobietę do opieki nad 7 miesięcznym dzieckiem. Od poniedziałku do piątku. 7:30 — 4:30. Wymagane referencje. Okolica Oakbrook. Dzwonić w języku ang. 530-8816

GOSPODYNIA

Na pełen etat do bardzo zajętego lekarza. Nie potrzeba opiekować się dziećmi. Musi mówić trochę po angielsku. Wymagane referencje. Dzwonić w języku angielskim. 861-0418

Live In Housekeeper

Needed for 2 school age children. Monday thru Friday. Northwest suburban location. References required. 870-2041 or 991-0334

HOUSEKEEPER

Live in. Own room & bath. Light cooking & housework. Some English necessary. Small family 2 children. Hyde Park area. Phone after 7 P.M. 684-1259

KOBIETA DO UTRZYMANIA MIESZKANIA I BARDZO DOKŁADNEGO SPRZĄTANIA

Musi być doświadczona i znać podstawowy angielski język, aby móc porozumieć się w języku angielskim. Musi być pracowita i przyjemna. Na początek 2 dni w tygodniu po 2 miesiącach na pełen etat. \$25. dziennie. 6100 północ i 2700 zachód. Dzwonić w języku angielskim. 262-6280

IMMEDIATE OPENING
Live-In Housekeeper Needed For 2 School age children, Mon. thru Fri. Northwest Suburban Location. Refs. required. Own Rm. & TV. Call: Ms. McDaniels. Days: 870-2041 Evenings 991-0334.

★ Praca Żeńska

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Sklepu Muzycznego
Lekka stała praca. Dobre wynagrodzenie. Tylko 5 lub 6 godzin dziennie. BIASCO MUSIC CO.
5535 W. BELMONT AVE.
Zgłaszać się osobiście. 9 rano — 3 po poł.

POTRZEBNA KOBIETA

Do Czechosłowackiej Restauracji. Pomoc w kuchni. Gotowanie i ogólne sprzątnięcie. Po dalsze informacje dzwonić:

545-5659 albo 685-1007

★ Praca Żeńska

HELP WANTED GIRLS AND WOMEN

General office work. Some typing. Must understand English. We will train for a good position. Good starting pay plus company benefits.

Apply:

GAGE ASSEMBLY CO.

3771 W. Morse Ave.

Lincolnwood, IL.

Tel.: 679-5180

CLERK

Good starting salary; 5-day week; paid vacations; liberal employee benefits; pleasant working conditions; advancement opportunity. Must be a high school graduate or equivalent. Prior office experience helpful. PHONE MR. BASSETT AT 792-2626

BENEFICIAL FINANCE CO.

7240 W. Foster • Chicago, ILL.

Equal Opportunity Employer M/F

GENERAL OFFICE

Need prt. time woman for typing, filing, answer phones. Must speak English & Polish. Vic. Belmont-Kedzie
Call 583-9050

OFFICE GIRL

For mfg. co. typing of 45 wpm, billing, payroll, computer input. Salary comm. with ability. Call R. Yocum or C. E. Yocum 678-5770

RAPID DIE MOLDING

Schiller Park

MEDICAL OPPORTUNITIES

SECRETARY/RECEPTIONIST

Eye Surgeons office downtown. Medical experience preferred. Salary \$200 plus wk. Ask for Hilda. 282-4422.

OFFICE GIRL

Must know invoicing, correspondence, filing and general office skills. Top wages.
Call 973-6495

BEAUTICIAN-Stylist. Park Ridge. 825-9584 or 823-5676.

RECEPTIONIST

TYPIST

For loop law firm. Must speak fluent German & English. Will train to position of legal secretary. Salary open. 346-3555

MR. E. SCHULLER

TYPIST

Clerk typist wanted for our order department. Must be able to type letters as well as numeric. Filing and or shorthand experience very desirable. Hours 8:30-5 pm. Co benefits.

FOR MORE DETAILS CALL

BETWEEN 7:30 and 5 P.M.

Call Gary Banks — 622-3000

JOSEPH LUMBER COMPANY

2001 N. Narragansett

★ Praca

POTRZEBNI NATYCHMIAST PRACOWNICY DO RZEŹNI

Z podstawową stawką \$8.31 na godzinę. Zatrudnimy na stałe w miejsce strajkujących pracowników. Zgłaszać się do:

AMERICAN MEAT PACKING CORP.

3946 S. Normal

“Twardzi” Szybciej Powracają Do Zdrowia

St. Petersburg Beach, Fla. (UPI) — Osoby, które nie przejmują się swoją sytuacją, nie myślą o niej za często, mają do siebie “ostre podejście” i uważają, że atak serca był chwilową — lecz przejściową dolegliwością, czują się znacznie lepiej w okresie rehabilitacyjnym i szybciej powracają do zdrowia niż ci, którzy całą uwagę skupiają wokół zdrowia, pamiętając ciągle o przeżytej chorobie, ograniczając wszelką aktywność i udział w towarzyskich spotkaniach, doprowadzając się do stanów depresyjnych poprzez ciągle obserwacje ewentualnych symptomów nawrotu choroby.

Profesor psychiatrii na uniwersytecie Georgea Washingtona, Melvin J. Stern po przeprowadzeniu obserwacji na dwóch grupach pacjentów, doniósł, że ponad 3/4 wszystkich osób, które przeszły atak serca powróciło do pracy, było w stanie podjąć normalne

★ Praca

MECHANICALLY INCLINED

Age 30-35. High school grad. Steady job. Good future. Many benefits. Near Grand & Ashland. Must have good work record. 829-2262.

PROOF READER

Immediate opening for full time professional proofreader with 2 yrs. exp. to read typeset copy & camera ready art. Excel. pay & good benefits. Logan Sq. area.
Call Lori for appointment 384-7135

• MACHINE OPERATOR LIGHT FACTORY WORK •

Utility person, duties include, shipping and receiving, order set-up and general factory duties. Opportunity to become a machine operator is available.

CARDPRO SERVICES, INC.

P.O. 125 — Westmont, Ill.

960-5640

SHOWROOM

SALES MGR.

English-Polish speaking. Challenging position for responsible hard worker, good in dealing with public. Unlimited growth potential for self-starter. Top wages.
973-6495

BOOKKEEPER EXPERIENCED

FOR INTERNATIONAL COMPANY
Must be diligent, conscientious and able to work without close supervision. LaSalle street location. Company benefits included.
Call for appointment 782-6820

SERVICE TECHNICIAN

A national leader in it's industry has immediate opening for qualified service technician in the Chicago area. Candidate must have some exp. dealing with moderately complex electro-mechanical equipment. Exc. salary & benefits. For more information call Steve Grimes at 312-299-6630.

★ Praca Męska

Maintenance

BAKERY MAINTENANCE ELECTRICAL & MECHAN.

Exp. in electrical troubleshooting & installation, & general plant maintenance. Call 523-5000

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI

Jako Operatorzy Maszyn

Mamy otwarcia na następujące pozycje.

Engine Lathe Operators

Tokarze

O.D. & I.D. Grinders

O.D. & I.D. Thread Grinders

Szlifierze na okrągłość

Najwyższa początkowa zapłata. Godziny nadliczbowe, plus świadczenia firmowe.

Zgłoszenia Tylko w dni powszednie.

Gage Assembly Co.

3771 W. Morse Ave.

Tel. 679-5180

★ Live and Work in California ★
We Have Immediate Openings For:

TOOL AND DIE MAKERS

LATHE AND MILL OPERATORS

Experienced—Top Salaries Overtime

Excellent Company Benefits

Write or Call General Manager

(213) 245-8971 in confidence

PENNOYER-DODGE CO.

6634 San Fernando Rd.

GLENDAL, CALIFORNIA

91201

PRACA FABRYCZNA

Mamy natychmiastowe otwarcia, pierwsza i druga zmiana, na następujące stanowiska:

WIERTARKI

SZLIFIERKI

TOKARKI

RĘCZNE Szlifowanie

Ostrych Krawędzi

Pewna znajomość angielskiego konieczna. Musi czytać rysunek techniczny oraz ustawiać swoją maszynę.

Świetne warunki pracy, dużo godzin nadliczbowych oraz 10%-owy dodatek nocny. Pełne ubezpieczenie medyczne.

Wynagrodzenie za godzinę waha się od \$5.84 do \$8.94 plus nocny dodatek.

LITTON PRECISION GEAR

4545 S. Western Blvd., Chicago

847-4211 — Ms. O'Shea

NADZORCA

“Janitorial Supervisor”

2 lata doświadczenia jako nadzorca. Musi mówić bardzo dobrze po angielsku. Pełen etat lub part time.

827-4484

EXPERIENCED MACHINIST & MOLD MAKER

Excellent benefits & working conditions.

WEHNERT TOOL CO.

421 Kay St., Addison, IL. — 543-6462

MAINTENANCE MECHANIC

We need an individual who is familiar w/ tool room equipment, surface grinders, & lathes, to repair, maintain, & troubleshoot punch presses & other factory machinery. Excellent wages & benefits.

CALL FOR APPOINTMENT

MR. LANCE BROOKS

312-666-4200

ARRCO PLAYING CARD CO.

310 S. RACINE

EOE

OILER

We need a stable, mature person who has some familiarity w/ high speed equipment. The job includes cleaning & lubricating punch presses, slotters & other factory machinery. We offer good wages, an excellent benefit package, including co. paid pension plan & vacation.

CALL

LANCE OR TERRI

666-4200 Ext. 297-8

FOR AN INTERVIEW

ARRCO PLAYING CARD CO.

310 S. RACINE

EOE

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION

IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach

General Contracting Co.

4146 W. Armitage

278-1525

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe “shingles.” I 90 funtowe “roll” dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.

GENERAL CONTRACTING CO.

4146 W. Armitage

278-1525

★ Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

★ Domy

JACKOWO — WACŁAWOWO

8 Pokoi, 4 Sypialnie

Możliwość urządzenia mieszkania dla krewnych. Właściciel przyjmie ofertę.

HOELLER REALTORS

725-1500

Proszę dzwonić w języku angielskim do p. Post po umówienie.

ST. TARCISUS PARISH

BY OWNER

Completely professional remodel. brk., 4 bdrm, 2 baths, fam. rm. w/f.p. cen/air, new 2½ c. gar. — \$97,500
774-8254

DRIVE BY

7150 W. TALCOTT AVE.

Appealing 8 room Victorian. 4 Bedrooms, 2 Baths, Frame. Many extras. Central-Air, 2 Car garage, Electric Door. Near churches, schools & transportation.

BY OWNER. \$106,000.00

631-8533

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, ogrzewane. Piec do gotowania. 44-ta i S. Albany. Bezdzielnym. \$225. 927-1038.

4 POKOJE do wynajęcia, częściowo umeblowane. Najchętniej dla starszych osób. 278-4148.

DO WYNAJĘCIA

Śliczne 8-pokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze, w parafii Sw. Piotra i Pawła. Świeżo odnowione. Pokazywane tylko za umówieniem. Tel. 523-5785.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Maria Wiecek No. K. 111-0114510. Znalazca proszony o skontaktowanie się tel. 421-3618.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM

CENY MEBLI “APPLIANCES”

ZOSTAŁY ZNIŻONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniści.

Komplet mebli do bawialni włączając

Możliwość Podwyżki Opłat CTA o 30 Centów — Do r. 1984

Jeśli kierowcy CTA będą w dalszym ciągu otrzymywać podwyżki poborów, podyktowane wzrostem kosztów utrzymania, wówczas należy liczyć się z faktem, że opłaty za przejazdy autobusami i kolejkami CTA wzrosną na przestrzeni następnych czterech lat o dalsze 30 centów.

Na podstawie danych ujawnionych w czwartek przez komitet finansowy RTA, wynika, że agencja liczy się z deficytem w wysokości \$163.6 mil., który zaistnieje z końcem roku budżetowego 1984 (rok ten rozpoczyna się 1 lipca 1983). W wypadku, jeśli kontynuowane będą podwyżki zarobków podyktowane wzrostem kosztów utrzymania, wówczas niedobór ten jest nieunikniony.

W chwili obecnej władze CTA oraz związek zawodowy reprezentujący pracowników CTA (Amalgamated Transit Union) prowadzą rozmowy na temat projektu CTA, mającego na celu obniżenie podwyżek związanych ze wzrostem kosztów utrzymania.

Jak wiadomo — spór, jaki zaistniał pomiędzy obu stronami na tym tle, stał się w grudniu 1979 przyczyną trwającego cztery dni strajku pra-

cowników. Zbiorowa umowa pracy, istniejąca pomiędzy związkiem zawodowym i zarządem CTA, wygasła w dniu 30 listopada 1979. Umowa ta obejmowała klauzulę o automatycznych podwyżkach zarobków, podyktowanych wzrostem kosztów utrzymania.

Raport RTA ujawnia, iż nawet bez przyznania pracownikom CTA omawianej podwyżki, RTA musi liczyć się z niedoborem w swym budżecie poczynając od roku budżetowego 1982 i dlatego będzie zmuszone do wprowadzenia w tym czasie 5-centowej podwyżki opłat.

W wypadku jednakże, jeśli arbitri wydadzą w ramach toczących się pertraktacji decyzję pomyślną dla związku zawodowego, tzn. przyznając dalsze podwyżki zarobków podyktowane wzrostem kosztów utrzymania, wówczas deficyt RTA poczynając do roku budżetowego, który rozpoczyna się z dniem 1 lipca, wyniesie będzie \$65.5 mil. Wówczas RTA nie będzie miało innego wyjścia — by uniknąć pietrzących się niedoborów, jak wprowadzić co roku — na przestrzeni trzech następnych lat — 10-centową podwyżkę opłat za przejazdy.

Setki Telefonów Dziękczynnych Do Konsulatu Kanadyjskiego

Rzecznik tutejszego konsulatu kanadyjskiego oświadczył, że w ciągu ostatnich kilku dni placówka chicagowska reprezentująca rząd kanadyjski zasypywana jest dosłownie telefonami. Prawie wszyscy telefonujący wyrażają wdzięczność i uznanie dla władz Kanady za rolę, jaką odegrali Kanadyjczycy w przewiezieniu z Teheranu sześciu Amerykanów, członków amerykańskiej ambasady w Iranie.

Wszyscy członkowie konsulatu są głęboko poruszeni wylewem serdeczności i wdzięczności, jakiego doznali ze strony społeczeństwa chicagowskiego, oświadczył w imieniu konsulatu kanadyjskiego Edward W. Hornby.

„Czasami zdarza się iż telefonujący — po wypowiedzi kilku zdań — zaczynają płakać. Trzeba niekiedy po prostu poczekać kilka minut, zanim osoba taka dojdzie na powrót do siebie.”

„Ludzie ci wywodzą się z różnych sfer i różnych dziedzin życia społecznego i zawodowego. Wszyscy jednakże telefonują w tym samym celu —

by powiedzieć „dziękuję.” Nawet człowiek, który starał się sprzedać mi samochód, zatelefonował, by wyrazić swą wdzięczność. Inny chicagowiec oświadczył — „możecie nas anektować każdej chwili, jeśli tylko chcecie.”

Jakiś robotnik, który właśnie skończył swą pracę na nocną zmianę, zatelefonował z tawerny, gdzie wstał na piwo i stwierdził: „z pewnością warte jest to 20 centów, by podziękować Wam.”

Inne telefonujące osoby starały się poprzeć swe słowa wdzięczności jakimś konkretnym czynem. Jeden robotnik stwierdził np., że zamierza nabyć butelkę kanadyjskiej wódki, by uczcić tę okazję. „Sądzę, że jest to wcale niezły pomysł,” stwierdził Hornby.

Niektórzy telefonujący oświadczyli, iż zmieniają swe plany wakacyjne. Odwołują wakacje zimowe, zamierzając wybrać się w lecie do Kanady. Niektórzy oświadczyli, iż powywieśzali kanadyjskie flagi.

Sprawa Gacy'ego: Skompletowano Ławę Przysięgłych

Rockford (CT) — W ciągu środy zaprzysiężono czterech dalszych ławników, jacy wezmą udział w rozprawie Johna Gacy'ego. Łącznie wyselekcjonowano ośmiu ławników. Ławnicy rekrutowani są spośród mieszkańców powiatu Winnebago.

W środę zaprzysiężeni zostali: mieszkańiec miasteczka Durand, IL, który wychował się w stanie Południowa Dakota, z zawodu kierowca ciężarówki; sprzedawca ubezpieczeń z Rockford; specjalista od budowy i reperatury młynów, który służył w czasie drugiej wojny światowej na Pacyfiku oraz męzka, żona emerytowanego kierowcy ciężarówki.

Siwowłosa kobieta została zaprzysiężona pomimo tego, iż oświadczyła, że nie jest pewna, czy posiada ku temu należyte kwalifikacje. „Nie wiem czy będę zdolna do podjęcia decyzji” powiedziała niewiasta.

Zanim rozprawa przeniesiona będzie do Chicago, władze muszą wyselekcjonować czterech dalszych ławników oraz czterech następów. Ławnicy będą trzymani w Chicago w odosobnieniu w ciągu czasu rozprawy, tj. co najmniej sześciu tygodni.

Pięciu potencjalnych ławników zostało w środę przez sędziego odprawionych do domu. Stwierdzili oni, iż trudno byłoby im podjąć bezstronną decyzję.

Inny kandydat na ławnika został zwolniony na tej podstawie, że oświadczył, iż jedna z ofiar Gacy'ego, związana była z nim dalekim pokrewieństwem. W ciągu dnia sędzia Louis B. Garippo zwolnił łącznie 83 osoby — dla różnych powodów. Niektórzy zostali odesłani do domu z powodu rodzinnych oraz obowiązków zawodowych. Niektórym osobom praca zawodowa nie pozwoliłaby na udział w rozprawie, która trwać będzie sześć tygodni lub więcej.

Głównym prokuratorem w rozprawie przeciw Gacy'emu będzie William Kunkle Jr., zastępca naczelnego prokuratora powiatowego pow. Cook. Asystować będą mu Terry Sullivan, Robert Egan i James Varga.

Już po napisaniu tych słów podana została wiadomość o zaprzysiężeniu czterech dalszych ławników, wskutek czego ława przysięgłych została skompletowana.



TEHERAN. — Gmach ambasady kanadyjskiej w Teheranie, w którym ponad dwa miesiące ukrywanych było sześciu członków amerykańskiego korpusu dyplomatycznego. Wszyscy oni wrócili do Stanów dzięki pomocy dyplomatów kanadyjskich. (UPI)



IZRAEL. — Specjalny wysłannik Waszyngtonu do spraw Bliskiego Wschodu Sol Linowitz (P) witany na lotnisku Ben Guriona przez izraelskiego min. spraw wewnętrznych Josefa Burga. Linowitz prowadzi rozmowy w Egipcie i Izraelu na temat autonomii palestyńczyków. (IPT)

Handlarz Kokainą Aresztowany Na O'Hare

Mężczyznę opuszczającego wyjście linii TWA, krótko po przybyciu samolotem z Nowego Yorku na chicagowskie lotnisko O'Hare, zatrzymało kilku agentów policji w cywilnych ubraniach. Zatrzymanego poddano rewizji, jej efekt przyniósł nadspodziewane rezultaty. Znalezione przy nim kokainę wartości \$600,000, ukrytą w sprzeczce fotograficznej, jaki Kenneth E. Vogwill miał przy sobie.

32-letni mężczyzna był członkiem gangu zaopatrującego w narkotyki, szereg miast Środkowego Zachodu, szczególnie trudniącym się sprzedażą kokainy.

Vogwill opuścił Amsterdam w zeszłym tygodniu i wylądował w Nowym Yorku, w celu spotkania się z innymi członkami gangu i zabrania „towaru”.

Nie aresztowano przestępcy w Nowym Yorku, gdyż agenci przypuszczali, że kokainę odbierze jakiś po-

średnik, natychmiast po przylocie Vogwilla na O'Hare, lecz nikt nie wyszedł mu na spotkanie.

James Maurer, z chicagowskiej brygady policji do walki z narkotykami, powiedział, że Vogwill był obserwowany przez dość długi okres, w czasie którego zbierano dowody i powiązania w działalności szajki.

Maurer, dodał, że gang jest jedną wielką siecią, międzynarodowych handlarzy kokainą i to co nakryto w Ameryce jest tylko jego częścią. Członkowie organizacji amerykańskiej, raz w miesiącu, czasami częściej udawali się do Europy, w celu rozwijania dalszej współpracy w swojej przestępczej działalności.

Vogwill, był jednym z tych, którzy zorganizowali szajkę na tutejszym terenie. Został on zwolniony za kaucją; rozprawę wyznaczono na 15 lutego br.

Strażnicy Więzienni Powrócili Do Pracy

Resztki strajkujących strażników Władz Powiatowych, powrócili do pracy. Trwający 11 dni strajk nie spełnił żądań wysuwanych przez pracowników więzienia, nie otrzymali oni podwyżki płac o jaką się ubiegali. Zagrożeni przez dyrekcję, zwolnieniem z pracy albo zawieszeniem w wypadku kontynuowania nieobecności — strażnicy tłumnie przybywali do gmachu więzienia, gdzie w chwilę potem zorganizowano spotkanie.

Prawie jedna-trzecia pracowników wzięła udział w mityngu, skąd strażnicy przybyli do pracy na 2-gą zmianę — rozeszli się do swoich normalnych zajęć.

Kierownictwo Zakładu Karnego, już wcześniej wiedziało o powyższych zamiarach strajkujących, gdyż otrzymało telefon od pastora Jacksona, rzecznika strażników. Zadzwonił on na trzy godziny przed powrotem pracowników na miejsca swojej pracy. Poprzednio strażnicy zignorowali dwukrotne postanowienia Sądu, aby natychmiast przerwali strajk i powrócili do swoich zajęć.

Jackson powiedział, że strajkujący otrzymali dodatkowe urlopy, powiększone ekwiwalenty za umundurowanie oraz dodatkowe dni wolne od pracy. Odbywać także będą regularne spotkania z wyższymi urzędnikami Rady Powiatowej, na których będą mogli przedstawić swoje żale i pretensje.

Przedstawiciel strażników powiedział, że nie otrzymają oni zapłaty za dni, w których pozostawali w domu z powodu „grypy”.

Skuteczna Pomoc

Sharon Polk, telefonistka z pld. strony miasta, jechała z przyjaciółmi do pracy zadając smaczne cukierki, gdy nagle jeden z nich utknął jej w gardle.

Zatrzymano samochód i wyprowadzono Sharon na zewnątrz starając się pomóc dziewczynie znaną metodą „Heimlich Manueuver,” jednak ratunek nie przyniósł rezultatu.

Sytuacja stała się rozpaczliwa, gdy nadjechał akurat oficer policji Thomas J. Lyons, który na widok zbiegowiska zatrzymał auto. Ponowił on próbę ratunku dławiącą się metodą „Heimlich Manueuver” — znowu bezskutecznie. Przytomny policjant sięgnął wreszcie ręką wprost do gardła kobiety i wyciągnął nieszczyśny cukierek.

Uratowana powiedziała, że do końca życia nie zapomni Thomasa Lyonsa, swego wybawcy.

Rocznica w Lincoln Zoo

W Lincoln Park Zoo, celebrytuje się 112 rocznicę programu ADOPT — Animals Depend on People Too. Ten bardzo pozytywny program, polegający na rocznej adopcji ulubionego przez siebie zwierzęcia — lokatora Lincoln Park Zoo.

Adopcja jest „fikcyjna,” bo ulubieniec pozostaje w Zoo, ale datki pieniężne pomaga w rozwijaniu dalszej działalności, tego chętnie odwiedzanego przez turystów miejsca.

Dawca pieniędzy, spotyka się na dorocznym specjalnie celebrowanym przyjęciu z dyrektorem dr Lesterem Fisherem a nazwisko jego jest umieszczane na honorowej liście, wystawianej na widok publiczny, w Lincoln Park Zoo.

Strajk Strażaków Odłożony Rozmowy Będą Kontynuowane

Narazie strajk chicagowskiej straży ogniowej został zażegnany, kiedy przedstawiciele prowadzący rozmowy o nowy układ o pracę z ramienia władz miejskich podali do wiadomości, że gotowi są do dalszych rozmów w sprawie warunków proponowanych przez związkowców.

Do impasu w rozmowach doszło w piątek, kiedy w pięciu zasadniczych punktach nowej umowy zarysowały się zbyt duże różnice.

Miedzy innymi chodzi o uznanie prawa wstąpienia do związku zawodowego zespołu oficerskiego. Przedstawiciele związku zawodowego żądają uznania prawa do wstąpienia w szeregi związku wszystkich pracowników z wyjątkiem komendanta. Miasto proponuje przyjęcie zasady, że od stopnia kapitana wzwyż oficerowie nie mogą być członkami związku.

Również kontrowersyjnym jest przepis o przyjmowaniu w szeregi straży ogniowej tylko tych, którzy mieszkają na terenie miasta. Sprawa wysokości poborów jest także mocno dyskutowana.

Niezadowoleni strażacy z przeciągających się dyskusji, które nie przynosiły postępu, głosowali za podjęciem strajku. Strajk naznaczono na niedzielę, ale w ostatniej chwili przysłała wiadomość, że miasto zmienia swe nastawienie i gotowe jest poczynić pewne ustępstwa. Strajk narazie

więc odwołano i rozmowy podjęto.

Sprawa ewentualnego podjęcia strajku przez strażaków jest poważnym problemem dla miasta. Praktycznie bowiem Chicago pozbawione byłoby zabezpieczenia przed pożarami. Brane jest pod uwagę zastąpienie strażaków w wypadku strajku członkami gwardii narodowej, ale nie posiadają oni odpowiedniego doświadczenia i przeszkolenia.

Innym problemem byłaby sprawa sprzętu. Strażacy bowiem w razie strajku zabezpieczą sprzęt w obawie, żeby nie mający doświadczenia nie zniszczyli go w czasie nieumiejętnego użycia.

Walka o Kobię

Dwóch mężczyzn popijających przez kilka wieczornych godzin w tawernie na południowej stronie miasta, w miarę wypitych kufli piwa uświadamiało sobie, że tylko jeden z nich jest godzien wdzięków wspólnej znajomości. I tak, alkohol zamienił niedawnych przyjaciół w zaciętych, nie nawidzących siebie rywali. Mężczyźni wyszli na zaplecze lokalu, aby pojedynkiem na pięści rozstrzygnąć prawo do kobiety. W czasie tragicznej bójk, Jefferson Jones, 36, 7215 S. Stewart Av. wyciągnął rewolwer i sześcioma strzałami zakończył życie 36-letniego Donalda Harrisa z Palos Hills. Zabójcę aresztowano w chwili potym.

Zastępcze Programy Edukacyjne W Bibliotece Miejskiej

Chicagowska Biblioteka Publiczna oferuje cały szereg zastępczych programów edukacyjnych — dla rodziców i dzieci znajdujących się w obliczu zagrożenia pozbawionego wykładów w szkołach.

Plany te obejmują szeroką gamę bezpłatnych programów, odczytów oraz wystaw zorganizowanych z okazji Miesiąca Historii Czarnego Człowieka.

W ramach oferowanego przez Bibliotekę programu zastępczego, udostępnionego na czas zamknięcia szkół, różnego rodzaju programy i filmy będą również prezentowane dla młodzieży w filiach Chicagowskiej Biblioteki Publicznej. Uczniowie szkół średnich będą mieli okazję studiowania takich przedmiotów, jak psychologia lub jęz. hiszpański — przy pomocy „video-kaset” w ramach programu Study Unlimited.

Kasety te można uzyskać w nast. punktach: w bibliotece centralnej, 425 N. Michigan oraz w nast. filiach: Toman, 4005 W. 27-ma ulica; Portage-cragin, 5110 W. Belmont; Whitney Young, 7901 S. King Dr.; Carter G. Woodson, 9525 S. Halsted; Chicago Lawn, 6120 S. Kedzie i Edgewater, 1210 W. Elmdale.

W sprawie bliższych informacji od-

Uznany Ojcem

Lawrence Payne, 31, zamieszkały przy ulicy Division, został uznany ojcem 4-letniego chłopca. Nowe, skomplikowane badania genetyczne, pozwoliły stwierdzić to w 97.6%.

Poprzednio, w celu ustalenia ojcostwa przeprowadzono testy krwi, które tylko w pewnych granicach sygnalizowały pokrewieństwo badanych. Często, testy te nie były brane pod uwagę przez sędziów.

Sędzia E. Rosenberg powiedział, że nawet gdyby nie przeprowadzono badań, uznałby ojcostwo Payne — matka bowiem przyprowadziła chłopczyka ze sobą, na rozprawę.

W Obronie Własnej

James Hendrix, 43, 5333 W. Monroe St., nie będzie odpowiadał za zabójstwo swego kompana od kieliszka, 39-letniego Jesse Moore, zamieszkałego przy 3247 W. Warren Blvd. Obaj mężczyźni pokłócili się ze sobą, przebijając w tawernie Mae's Diner Lounge i w pewnej chwili wyciągnęli noże. Pierwszy uderzył Moore, raniąc Hendrixa w rękę, barki i szyję. Hendrix wymierzył cios w pierś, po którym Moore upadł na podłogę knajpy. Przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach.

Śmierć w Ogniu

Chicagowski policjant, Thomas F. Small, 41, znaleziony został bez życia w płonącym i zadymionym mieszkaniu. Pożar apartamentu przy 4280 W. Ford City Dr. spowodował on sam, zasypiając z palącym się papierosem. Przybyli strażacy znaleźli Smalla leżącemu na podłodze sypialni, tuż przy oknie. Próbowal on wzdornie dostać się do okna ale gorząca i dym pozbawiły mężczyznę resztki sił.

nośnie programu Study Unlimited, można telefonować pod numer: 269-2827 lub 977-2532.

Dodatkowe materiały edukacyjne można także uzyskać w Centralnej Bibliotece i Ośrodku Kulturalnym, przy 78 W. Washington.

Z okazji Miesiąca Historii Czarnego Człowieka, filia biblioteki Woodson, która zainicjowała w r. 1926 Tydzień Historii Murzynów, prezentuje szeroki wachlarz programów, włączając cztery wystawy. W sprawie bliższych informacji można telefonować pod numer 881-6900.

Illinois Bell Telephone Co. organizuje wystawę pn. „Black Culture,” która odbywa się w filii biblioteki na południowej stronie miasta, South Shore Branch, 2505 E. 73-cia ul., tel. 734-4780.

W Stylu Mafii

Klienci oczekujący swojej kolejności u fryzjera przy 2511 North Av. byli świadkami mordu dokonanego na osobniku, który akurat poddawany był zabiegom kosmetycznym i siedział umieruchomiony w fotelu.

Mężczyzna w masce narcisarskiej raptownie pchnął drzwi wejściowe i oddał kilka strzałów do siedzącego, następnie uciekł, kierując się w uliczkę między garażami.

Zabójstwo wydarzyła się w piątek wieczorem, zamordowanym okazał się mieszkaniak ulicy Washtenaw, 21-letni Hector Ramirez.

Wzrost Ilości Mażeństw w Pow. Cook

W powiecie Cook zaznaczył się wzrost liczby zawieranych małżeństw, co przerwała z tą passę 9-letniego odwrotu młodych od tej tak starej „instytucji.” W ubiegłym roku zawarto o 2.9% więcej małżeństw, niż w 1978 r.

Dick Stone, z Biura Klerka Powiatowego, powiedział, że „małżeństwo” powraca, ludzie stają się znowu moralniejsi, pary „żyjące razem” pragną usankcjonować swoje pożyście wobec prawa.

Stone dodał, że małżeństwu łatwiej jest otrzymać kredyt, kupić meble i mieć oraz wychowywać dzieci.

Jednym z przyczyn większej ilości zawieranych małżeństw jest także wyż demograficznie będący wynikiem wielkiego „boomu” dziecięcego w latach 1954-64.

Największy procent obecnie wступających w związki małżeńskie to ludzie w wieku 16 do 26 lat.

W ubiegłym roku stanęło na ślubnym kobiercu, w pow. Cook — 47,131 par, w porównaniu do 45,790 w roku 1978.

Najwięcej ślubów zawarto w 1946 roku, kiedy to weterani II wojny światowej powrócili do domów. W przeciwieństwie do wierzeń ludowych, czerwiec nie jest najbardziej popularnym miesiącem dla młodych. Znajduje się on na drugim miejscu za sierpniem.